

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 26 maja 1913 r.

Redakcja i administracja „**Now. Kurjera Łódzkiego**“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „**Łódź Kurjer**“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. 12 k. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „**Promień**“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wądryński, Zamkowa 23; w Zgierz: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha **WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest **Domowi Handl. L. i E. Metzki i S-ka**

Gimnazjum męskie

z prawami gimnazjów rządowych

B. BRAUNA ul. Pasaż-Szulca № 37.

Podania kandydatów, do VI-tej klasy włącznie, przyjmują się w kancelarii gimnazjum codziennie, prócz świąt i niedziel, od 12-ej do 2-ej po poł.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 28. maja. Przy gimnazjum egzystuje klasa **wstępna niższa**, do której przyjmują się chłopcy od 7 do 9, do **klasy elementarnej**, dla nieumiejących czytać i pisać, od 6 do 8 lat. 933—5

BIURO

przepisy i ania na maszynie i tłumaczenia na wszystkie języki. Widzewska 47.

E. VERETE

od godz. 9—1 i od godz. 3-ej do 8-ej. 1963—3

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa

piegi, pryszczki, opaleniznę, wągry, czerwonosć twarzy i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego.

Dla uniknięcia naśladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 284 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedaz w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

—o—

Poniedziałek, 26 maja 1913 r.

Dziś: Filipa i Nereusza.

Jutro: Bedy W. D. K.

Duma

a budżet państwowy.

W piątek ubiegły Duma państwowa przystąpiła do rozpatrzenia preliminarza dochodów i wydatków na rok bieżący. Dumie czwartego powołania po raz pierwszy przypada w udziale wypełnienie tej odpowiedzialnej i trudnej pracy, a od tego

jak ona ją spełni będzie zależało wiele.

Bezwątpienia, najmniej będzie zależało od sposobu działania Dumy ta praca, którą ona teraz podjęła, — to jest kierunek ogólny i podstawy zasadnicze gospodarki państwowej. Wobec ustaw funkcjonujących, wpływ Dumy na budżet jest o tyle ograniczony, że preliminarz państwowy nie jest bynajmniej w całości swej odzwierciedleniem woli instytucji prawodawczych.

Prawie 40 procent z preliminarza wydatków państwowych jest opancerzone, t. j. wyłączone z zakresu kompetencji przedstawicieli narodowych, a w części budżetu niewyeliminowanej, t. j. tej, która zależy od ich decyzji, są oni nadzwyczajnie skrupowani w swych działaniach.

Czwarta Duma jest pod tym względem w takich samych warunkach jak jej poprzedniczki. Ona również będzie na każdym kroku potykać się o przeszkody, za pomocą których biurokracja przezorna postarała się zabezpieczyć finanse państwowe od poważnego oddziaływania na nie przedstawicielstwa ludowego.

To też zakres tego, co czwarta Duma, mając chęci najlepsze i pracując najsumiennie, mogłaby zrobić w celu ulepszenia budżetu, jest bardzo ograniczony.

W takich warunkach, główna korzyść, wynikająca z rozpatrywania preliminarza dochodów i wydatków przez Dumę państwową, przechodzi ze sfery finansowej do politycznej. Rozpatrywanie budżetu państwowego daje okazję do poddania ocenie kierunku ogólnego polityki rządowej we wszystkich gałęziach najważniejszych. Rozprawy nad budżetem, już w osno-

wie swej, muszą mieć zabarwienie i charakter polityczny.

Instytucja prawodawcza, rozpatrując projekt dochodów i wydatków państwowych, obowiązana jest zbadać gruntownie kwestje, dotyczące znaczenia tych zadań państwowych, na rozstrzygnięcie których rząd wyjednywa kredyty; ona obowiązana jest zwracać baczną uwagę i na sposoby postępowania władz wykonawczych, w celu osiągnięcia wytkniętych zamiarów; nakoniec instytucję prawodawczą żywo interesują i te źródła, z których władza wykonawcza zamierza czerpać środki na pokrycie wydatków projektowanych, a kwestja tych źródeł, z których mają być zaczerpnięte środki jest ściśle związana z kierunkiem ogólnym polityki socjalno-ekonomicznej państwa: tutaj bardziej niż gdziekolwiekbydź wychodzi na jaw potęga wpływu na sprawy państwowe poszczególnych klas i ugrupowań społecznych.

Budżet, to—węzeł, który wiązuje i eo ipso w nim zbiegają się wszystkie nici najważniejsze życia państwowego. To też jest rzeczą zupełnie naturalną, że we wszystkich parlamentach świata podczas rozpraw nad budżetem państwowym roztrząsane bywają gruntownie kwestje zasadnicze polityki wewnętrznej i zewnętrznej państwa.

Stawianie takich spraw w związku z rozpatrywaniem budżetu — to nieodwołalne i naturalne prawo parlamentu, którego niemoże się on wyrzekać, jeśli nie chce się narazić na najistotniejszą utratę autorytetu.

Trzecia Duma państwowa w bardzo szerokim zakresie korzystała z tego prawa, więc rozprawy, jakie w niej odbywały się nad budżetem, wzbudzały wielkie zainteresowanie, a w niektórych wypadkach pozyskały nawet potężne znaczenie polityczne.

Nie podlega żadnej wątpliwości, że i czwarta Duma nie zrezygnuje z przynależnego jej prawa roztrząsania polityki rządowej podczas rozpraw nad budżetem państwowym.

W każdym bądź razie opozycja postara się by zadzwieczyła podczas rozpraw nad budżetem nuta polityczna. Kwestja tylko, czy głośno i stanowczo zadzwieczy ta nuta. Chwila dziejowa, którą obecnie państwo rosyjskie przeżywa, domaga się usilnie, by ta nuta zadzwieczyła jak najgło-

śniej i jaknajbardziej stanowczo. Wymaga tego bezustannie wzmagający się pęd zaborszy reakcji. Z każdym dniem jej wystąpienia stają się śmielsze i ostrzejsze: wydaje się że nie istnieją już dla niej żadne przeszkody, że niema już nic, na co by ona nie ośmieliła się podnieść rąk. I im mniej przeszkód napotyka jej śmiałość, tem ona jest bardziej krzywdząca.

Wszystkie ludy, zamieszkujące państwo rosyjskie, oczekują że w Dumie państwowej rozlegną się w końcu głosy, które będą wykładnikiem przygnębionego nastroju społeczeństwa. Rozpoczęte prace nad preliminarzem dochodów i wydatków państwowych następują na każdym kroku okazje poważną.

Z. B—100

o ustawie prasowej.

Nawet nacjonalistyczna prasa rosyjska jest niezadowolona z rządowego projektu ustawy prasowej. Tak, na przykład, „**Swiet**“ wykazuje wadliwość projektu i stwierdza, że nikogo ona zadowolić nie jest w stanie.

„Bezlitosne potępienie ustawy przez wszystkich jej krytyków było prawie ogólnym zjawiskiem; głosy zaś w obronie ustawy — były bardzo rzadkimi wyjątkami, w gruncie rzeczy potwierdzającymi ogólną regułę“.

Bardzo ostro krytykuje ustawę w „**Nowoje Wremia**“ p. Mieńszikow, który powiada:

„Ustawa nie odznacza się ani powagą państwową, ani zdrowym sensem, ani mądrością życiową, która jest duszą każdej choć trochę żywotnej ustawy“.

Uchwała nacjonalistów.

Na nadzwyczajnym zgromadzeniu oddziału petersburskiego wszechrosyjskiego związku nacjonalistów, zapadła uchwała, wzywająca ministerjum spraw zagranicznych do popierania interesów związku bałkańskiego i do sprawiedliwego wynagrodzenia Czarnogórze. W motywach tej uchwały zaznaczono między innymi: 1) że bohaterские czyny związku bałkańskiego wywołały wielkie współczucie ze strony wszystkich narodów europejskich z wyjątkiem teutonów i żydów, przyczem jednakże obecnie

pierwsi mają przewagę pod względem politycznym, a drudzy pod względem finansowym; 2) że dla dogodzenia Austrii najbardziej upośledzone jest małe Czarnogórze, które było zmuszone, niestety, przy pomocy rosyjskiego ministerjum spraw zagranicznych, oddać do rozporządzenia Europy przedmiot odwiecznych pragnień ludu czarnogórskiego — miasto Skutari.

Wywiady naszego korespondenta.

Wiedeń, 24 maja.

Demobilizacja armji tureckiej

Tureckie ministerjum wojny postanowiło przeprowadzić częściową demobilizację armji tureckiej, stojącej na linii Czataldża i pod Bulair.

Korespondent „Neues Wiener Tagblattu” dowiedział się w tureckim ministerjum wojny, iż przygotowania celem przeprowadzenia owej częściowej demobilizacji wojsk, stojących pod Bulair i na linii Czataldża już zupełnie ukończono. Najdalej za trzy tygodnie będzie można rozpocząć rozpuszczanie rezerwistów do domu. — Przedtem będą uwolnieni i rozbrojeni ochotnicy.

Najsamprzód ministerjum wojny uwolni i odesła do domu ochotników kurdyjskich. Ci ochotnicy kurdyjscy narażali naczelną komendę armji tureckiej na wiele kłopotów. Dopuszczali się rabunków, a nawet morderstw. Dlatego nie chciano zgodzić się na ich życzenie by powrócili do domu przez Konstantynopol.

Transport powrotny wojsk z pod linii Czataldża i z pod Bulair będzie się odbywał morzem przez San Stefano i przez Gallipoli. Do Konstantynopola większości wojsk ministerjum wojny nie puści. Wielki wezyr Mahmud Szeftet-pasza zapewnił ambasadorów, że zrobi wszystko, czego będzie potrzebna, by zapobiec niebezpieczeństwom, które mogłyby wyniknąć dla ludności w Konstantynopolu na wypadek, gdyby w jego murach znalazło się zbyt dużo wojska, zdemoralizowanego wielkimi klęskami. Zresztą rząd przygotował się na każdy wypadek.

W tym celu na linii San Stefano trzyma szereg korpusów, złożonych z wszystkich trzech broni. Są to ludzie wypróbowani i bezwzględnie oddani komitetowi i młodotureckiemu. — Komendę nad tą armją młodoturecką sprawuje Hurszid-pasza; a jego szefem sztabu generalnego jest Enver-bej.

Zadanie tej drugiej linii obronnej, zabezpieczonej silnymi szaniami polowemi polega na obronie Konstantynopola podczas transportu ar-

mji z pod linii Czataldża i z pod Bulair. W tej armji, która stoi teraz na linii Czataldża, panują wciąż wrzenia rewolucyjne. Część jej jest oddaną Lidze oficerskiej. Jej przywódcą jest generał Abuk-pasza. Postawa owych oddziałów, oddanych Lidze budzi wielkie wątpliwości.

W San Stefano i w Gallipoli założono wielkie oddziały dezynfekcyjne. W tych zakładach żołnierze muszą się poddawać gruntownej dezynfekcji, zanim uzyskają prawo do powrotu w strony ojczyste. Zarząd wojskowy pragnie z pomocą takiego zarządzenia przeszkodzić zawleczeniu chorób zaraźliwych przez robactwo. Owe zakłady dezynfekcyjne wybudowano w niestychanie wielkich rozmiarach.

Spożytkowano tutaj doświadczenie naczelnej komendy japońskiej, która przed powrotem swoich wojsk z wojny rosyjsko-japońskiej w ten sam sposób przeprowadziła zupełną i dokładną dezynfekcję każdego żołnierza. W trzech zakładach dezynfekcyjnych, wybudowanych według wzorów japońskich, można codziennie przeprowadzać dezynfekcję około 25 tys. żołnierzy.

Właściwa demobilizacja rozpocznie się rozpuszczeniem rezerwistów do domu. Potem zostanie puszczona do domu także i część żołnierzy, pozostających w czynnej służbie.

Mowa prezesa ministrów austriackich hrabiego Stürgkha.

Pierwsze czytanie prowidzorum budżetowego w izbie poselskiej austriackiej rozpoczęło się dnia 21 maja. Zagaił owe czytanie prezes ministrów hr. Stürgkh długim przemówieniem, którego część pierwszą poświęcił polityce wewnętrznej, część drugą polityce zagranicznej. Tę drugą część wygłosił w imieniu ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda.

Na zewnątrz podkreślał ową rolę pośrednika w ten sposób, że nie wygłaszał zdań, poświęconych polityce zagranicznej, swobodnie, lecz odczytywał je z przygotowanego zawczasu manuskryptu i zaznaczał przy każdej sposobności, że nie są to jego słowa, lecz słowa ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda.

Hr. Berchtold nie nateżał się zbyt, by wobec parlamentu, rozwinąć zasady swojej działalności dyplomatycznej i udowodnić, że osiągnął cel, zgodny z powagą oraz interesami żywotnymi monarchji Habsburskiej. W przeciwstawieniu do ministrów spraw zagranicznych w innych państwach, w przeciwstawieniu do szeroko zakreślonej mowy kanclerza Rzeszy Niemieckiej Bethmanna-Hollwega, wywody Berchtolda były dziwnie skąpe i ubogie w treść.

Przebiega się z nich olbrzymia niechęć do parlamentu i do zdawania sprawy parlamentowi z czynów dyplomacji austriackiej, przebiega się formalne lekceważenie parlamentu i zaprzeczanie parlamentowi prawa do kontroli.

Większą część swej mowy Stürgkh poświęcił polityce wewnętrznej i w tej polityce wewnętrznej kwestji ugody czesko-niemieckiej i załatwieniu reformy wyborczej w Galicji. W ocenie kwestji narodowych Stürgkh zajął stanowisko, godne długoletniego parlamentarzysty, który miał sposobność przedtem i potem w długiej służbie administracyjnej przyrzeczyć się załatwianiu rozmaitych sporów narodowościowych. Stürgkh zaznaczył w swojej mowie, że kwestje narodowościowe są wynikiem tradycji rozwoju historycznego. Załatwienie tedy sporów narodowościowych może tylko wtedy być trwałe i korzystnym, jeżeli nastąpi w myśl tychże tradycji narodowych.

Co do reformy wyborczej galicyjskiej wynika z słów Stürgkha, że przedstawia on sobie załatwienie tej sprawy w drodze kompromisu wszystkich stronnictw. Ta droga jest też najbardziej racjonalna, ponieważ załatwienie takiej sprawy, jak reforma wyborcza i ugoda czesko-ruska, na podstawie zmajoryzowania mniejszości przez większość narodową byłoby wielkim błędem i musiałoby doprowadzić do szalonego niezadowolenia, które wyrosłoby na zarzewie nowych i zaciętych walk narodowych.

Miałem sposobność rozmawiania z całym szeregiem posłów polskich w parlamencie wiedeńskim, należących do rozmaitych stronnictw parlamentarnych. Wszyscy, zarówno konserwatyści krakowscy, jak i demokraci narodowi, ludowcy, jak i demokraci polscy, wyrażali się z uznaniem o tej polityce kompromisowej Stürgkha, polityce, która niewątpliwie doprowadzi do załagodzenia zbyt rozognionych sporów partyjnych w społeczeństwie polskim.

Posłowie polscy — wynika z uchwalonej na wczorajszym posiedzeniu rezolucji — pragnęliby załatwienia planu finansowego, ponieważ z tym planem finansowym jest związana kwestja uporządkowania finansów krajowych. Bez oparcia autonomji krajowej na silnej podstawie finansowej niema mowy o trwałem życiu autonomicznem. Jest zjawiskiem pocieszającym, że obecnie całe Koło polskie pomimo różnic partyjnych nabrało takiego przekonania i dąży do załatwienia planu finansowego, którego część proponuje podwyższenie podatku od wódki i podwyżka dzięki projektowi ministra skarbu Wacława Zaleskiego ma przypaść całkowicie skarbowi krajów koronnych. Należy się spieszyć z za-

łatwieniem tego projektu, gdyż kto wie, czy przyszy minister skarbu — zwłaszcza, gdyby nie był nim polak — zechciałby krajom koronnym przyznać tak daleko idące ustępstwa.

Ryszard Wagner.

(W stulecie urodzin).

Wagner jest tak wszechstronnym i wielkim, że już sam stanowi epokę.

Twórczość jego, rozwijająca się pod wpływem wielkich wzorów Bacha, Beethovena, Webera, Berliozy i Liszta, odkrywa przed nami, nowy, nieznany dotąd świat tonów, poezji i nowej formy. Wagner, dążył nie tylko do ścisłego złączenia muzyki z poezją, ale i do zjednoczenia w jedną nierozłączną całość wszystkiego, co się nazywa sztuką. Połączenie takie, uważał Wagner za możliwe tylko w dramacie muzycznym, twierząc nawet, że dalszy rozwój muzyki, zależnym jest od nierozdzielnej łączności jej z żywym słowem — z dramatem.

Muzyka — twierdzi dalej Wagner — jako sztuka samoistna, przeżyła się — już Beethoven w swej IX symfonji, ucieka się do pomocy słowa i, jeżeli muzyka ma nadal rozwijać się, możliwe to tylko, przy ścisłym zespoleniu z dramatem.

Ze w powyższem twierdzeniu mylił się nawet taki genjusz, jak Wagner, dowodem są po-Beethovenowskie symfonje takich romantyków, jak Brahms, Bruckner i Czajkowski.

Z natury swego talentu, poświęcił Wagner całą swoją twórczość wyłącznie scenie. Dla swych oper, czyli, jak je nazywał, „dramatów muzycznych” nabrał Wagner tematów ze świata mitologicznego, legendowego. Ta skłonność czerpania tematów z czasów zamierzchłych, tajemniczych, najlepiej charakteryzuje Wagnera jako romantyka — ale i romantyzm Wagnera jest inny. Dlatego, żeby dramat w zupełności był wcielony w muzykę — mówi Wagner — treść muzyczna, nie powinna wychodzić poza sfery duchowego nastroju, powinna być wolna od życiowych i historycznych warunków, i dlatego, za najodpowiedniejszą formę tekstu, uważał Wagner legendę.

Można się i nie zgodzić z powyższymi poglądami Wagnera, w każdym razie, psychologiczna tendencja romantyzmu Wagnera, jest w wysokim stopniu głęboka. Wagner był nie tylko psychologiem, ale i filozofem. Nie mam tu na myśli jego rozlicznych prac literackich, ale dramaty muzyczne, do których teksty sam

1) Konstancy Chmielewski.

WICEK^{*)}

GODŁO:

Budzenie w żyjących Czołwieka powinno być głównym celem życia tych, co noszą w sobie zarodek Ducha Potężnych.

W kuchni Bożyńskiej plebanji, choć przede mszą jeszcze, aż się wszystko trzęsie od śmiechu. Gospodyni, dzieucha zdrowa i urodziwa, śmieje się, a tak ci serdecznie, aż dolki wystąpiły na jej rumianą twarz, zaś oczy skrzę się, nikiej skło na medaliku, co to sprzedają po odpustach. Księża siostra Zochna, dziewczątka ledwo dojrzała, chichocze podparta łokciami na stole, a i sam proboszcz w rannym jeszcze stroju, w pantoflach, stanął w drzwiach kuchni i uśmiecha się dyskretnie, jako przystoi na statecznego gospodarza. Jeden Wicek tylko nie bierze udziału w onym chichocie. Otari brudnym rękawem sukmanym swą troglodycką, nigdy nie goloną twarz, rude długie, obwisłe wasy, czoło, upstrzone niezliczonymi piegami, wciągnął głęboko powietrze w nozdrza i z pół-

*) Nowela, wyróżniona na konkursie „Tygodnika Ilustrowanego”.

otwartymi ustami — poważny stoi pośrodku kuchni.

— I cóż, Wicek — pyta się gospodyni, dmuchając w kipiące mleko — kiej się ożenisz?

— Ano... ano — jaka się Wicek, powtarzając prawie każde słowo po kilka razy, jakby myślenie sprawiło mu niewypowiedzianą mękę — niedługo, proszę łaski pani, niedługo: jeno ludzie zbiorą „chleb” z pola, ziemniaków nakopią — najlepiej na zimę.

— A która twoja narzeczona?

— Dyć ta pani, co w sklepiku świce sprzedaje.

Wszyscy grzechocą śmiechem, aż mało co słycać koguta, który wyciągnął pod samuśkiem oknem szyję, szeroko otworzył dziób i zapiał.

— Oświadczyłeś się już? — wtrąca proboszcz.

— A ino, proszę księdza proboszcza, posłałem list.

— I kocha ona ciebie?

— Jużci, że kocha, proszę łaski księdza proboszcza... Da mi nieraz bułkę, kiełbasy krzygnę...

Tu Wicek wdycha.

— Czemu tak wdychasz? — pyta „siostra księdzowa”.

— A bo to, proszę panienki, okrutnie ciężko — zali się Wicek — jeść nima co, chłody się zbliżają a futra brak... Ooooh.

— Zima? przecież dopiero się skończyła zima... Plecież, baję.

Wicek nie zważa, jeno ciągnie:

— A ten piekarz, co u niego robie, to mię ciegłem bije, nie chce zapłaty dać... Oj, żeby to taki ksiundz proboszcz chcieli przyjąć, to bym stał, żeby i psa nie trza było po próżnicy trzymać. Wody bych przyniósł, drew narabiał, w pole bych poszedł, ziemniaków nakopał...

— A cóż bym ja z ciebie miał, kiedyś ty głupi? — rzece proboszcz.

Ale Wicek, zda się nie słyszy, że to o nim mowa i dalej, jakając się, mówi:

— Wody bych przyniósł, wody, wyspał bych się w stodole na siano, abo i pod stodołą, ino by ksiundz proboszcz dali mi dogludną koników, a krowy...

Wickowi iskrzą się oczy. Gospodyni krząta się „wedle śniadania”, księża siostra dębnie robótkę szydełkiem, a sam proboszcz siadł na wschodku, co prowadzi na „górkę”, złożył ręce, jak przy ołtarzu, i pyta: — Lubisz ty, Wicek, pewnie konie?

— Oj, proszę księdza proboszcza, jeszczeby ta nie lubieć. Żeby ksiundz proboszcz kupił kaštanka, co to leci, kieby wiat, takiego, co to cały skli się, to bych go dogludną, nikiej oka w głowie.

Tu Wicek, spojrzawszy na pułap, wybuchnął poraz pierwszy śmiechem głupkowatym, nierozgarniętego chłopa, aż nos zgiał mu się haczykowato ku górze, a zęby białe, zdro-

we wysunęły się z pod warg dwoma rzędami.

— A jakąż ty byś chciał zapłatę za robotę — he? — pytał dalej proboszcz.

— Ano — odpowiada Wicek, skrobiąc się za uchem — toć pewnikiem ksiundz proboszcz sami wiadom.

— Musielibyśmy się, widzisz, zgodzić...

— A niechby ta i było ze styrdzieści rubli.

— Na miesiąc? — pyta kartobliwie proboszcz.

— A ino...

To jest powodem do nowego śmiechu. Gospodyni aż upuściła garnek, co go szorowała przy kuchni popiołem, siostra księża rzuciła na stół „robótkę” i uciekła do swego pokoju wygrzechotać się, bo łzy jej pono wystąpiły od pociesznego śmiechu, a proboszcz wciąż dyskretnie chichotał swoim urywanym „he-he-he...”

Wicek jeden nie śmieje się: wyprężył pierś, odchrząknął i patrzy, rozglądający się po pułapie, który obsiadły szradka muchy, pszczoły, osy i baki.

— Wicek, tyś okrutnie głupi — konkluduje po wymianiu się gospodyni, nadobna Basia.

Wicek nie zważa na taki sąd, miętosi czapę po jakimś „naczelniku” w grubych, spracowanych rękach i czeka.

(D. c. n.)

układał. W dramatach tych nie wolnych zresztą od pewnego patosu z jakim są pisane, wypowiada Wagner swoje poglądy na świat i ludzkość. Dla tej przyczyny, Wagner jest jednym z największych, jakie zna historja muzyki, reformatorów opery. Dramat w operach Wagnera jest celem — muzyka, — środkiem. W tym celu, cała dążność Wagnera, w jego ostatnich utworach: Tristan i Izolda, Pierścień Nibelungów i Parsyval, skierowaną była ku temu, żeby nadać muzyce w operze, tą samą niepodzielność i organiczną całość, jakiej się wymaga od akcji w dramacie. Celu tego, starał się Wagner dopiąć, za pomocą dwóch zasadniczych sposobów — pierwsze unikając tworzenia oddzielnych, w sobie skończonych wprawdzie, lecz rozdrabniających całość części muzycznych, następnie zaś, przez połączenie całego dramatu muzycznego, za pomocą systemu t. zw. motywów przewodnich (Leitmotiv), które mają charakteryzować poszczególne osoby biorące udział w akcji dramatu i odbywające się w orkiestrze ilekroć one pojawiają się na scenie. Ze zaś pełny rozwój Leitmotivów, możliwy jest tylko w orkiestrze, dlatego też w operach Wagnera, orkiestra gra rolę pierwszorzędą, drugorzędą — śpiewacy. Wagnerowska opera, to opera — symfonia — w celu uniknięcia jednostajności, wskutek ciągłego powtarzających się leitmotivów, system ich, wymaga od kompozytora szczególnej znajomości harmonji, kontrapunktu i orkiestrowej techniki, ażeby każdemu z motywów nadać właściwy charakter i koloryt. I w tem geniusz Wagnera okazał się nieporównanym i wielkim.

Harmonia u Wagnera to zupełnie nowy świat tonów dla niego nie egzystujący, o zdumiewająco swobodnej modulacji. Niespostrzerzenie, wprowadza Wagner słuchacza z jednej tonacji w drugą, zdumiewa genialnym użyciem chromatyzmu, euharmonizmu i po za tonacyjną harmonią, będąc przy tem mistrzem w przeprowadzeniu diatonicznem „kościelnej“ harmonji trój dźwiękowej, czego wzór mamy we wstępie do „Parsyvala“. W ustępach wielogłosowych bliskim jest Wagner tajemnik Bachowskiego kontrapunktu. W dziedzinie instrumentacji, jest Wagner prawdziwym czarodziejem. Nikt głębiej od niego nie zbadał charakteru działalności każdego instrumentu, bądź pojedynczo, bądź grupami i wreszcie jako zjednoczoną całość. Osiąga więc przez to niezrównaną potęgę i piękność dźwięków w orkiestrze, zwłaszcza przy nadzwyczaj urozmaiconem i logicznem traktowaniu pojedynczych instrumentów.

Właściwe pojęcie o genialnej twórczości Wagnera, można mieć wtedy tylko, kiedy słuchamy jego muzyki w tej formie, w jakiej ona była pomyślana t. j. na scenie — jak kolwiek, wykonywane i na estradach koncertowych utwory Wagnera, świadczą o tym olbrzymim wpływie, jaki jego opery-symfonie, wywarły na kierunek współczesnej muzyki — i trudno dziś o kompozytora, któryby był wolnym od tego wpływu, zwłaszcza w dziedzinie instrumentacyjnej techniki orkiestrowej i operowej architektury.

Był czas, kiedy zdawało się, że Wagner zatamował indywidualność w rozwoju twórczości kompozytorów, szczególnie w Niemczech a po części i we Francji. Prawie wszyscy kompozytorowie, zapragnęli być filozofami — wybierali dla swych oper teksty o podkładzie legendowo-symbolicznym, przedładowywali styl, polifonia, najbardziej skomplikowanymi leitmotivami, a co najważniejsze, nie pisali inaczej swych utworów, tak dla największej wagnerowskiej ba, nawet nadwagnerowskiej orkiestry. Jednak, fala wagneryzmu, doszła obecnie już do najwyższego szczytu i zdaje się, że następuje pewna reakcja w kierunku zwrótnym. Świadczy o tem, przejawiający się i wzrastający coraz więcej kult starej muzyki, kult klasycyzmu. To otrzeźwienie, ta dążność do prostoty, są najlepszą zapowiedzią nowej ery w muzyce.

Przeawszy się ideałami Wagnera i przetrawiwszy je, przyszli geniusze tej nowej ery, porzucają rychło i otworzą nowe, nieznanne Wagnerowi horyzonty w muzyce — i być

może wtedy dopiero, zdala od wpływu Wagnera, tego przedstawiciela muzyczno-historycznej epoki, tylko wtedy, może być należycie oceniona kolosalna twórczość Wagnera.

W końcu, należy wspomnieć o jednym, dla nas, polaków, sympatycznym objawie w twórczości Wagnera. Jest to uwertura p. t. „Polonia“, osnuta na tematach polskich: Szopena, Kurpińskiego (mazurek o zmienionem rytmie, i innych). Utwór ten powstał na tle sympatji Wagnera dla narodu polskiego, po jego klęsce po rewolucji listopadowej. Na dwa lata przed swoją śmiercią, w r. 1881, wykonał ją publicznie w Palermo. Partytura tego dzieła, przechowywana w archiwach rodzinnych Wagnera, wydana została dopiero w r. 1907.

E. Śmidowicz.

Wiadomości ogólne.

○ **Obliczanie czasu.** Zdaniem zarządu pocztowo-telegraficznego, dotychczasowe oznaczanie czasu określeniami „po północy“ i „po południu“ okazało się w praktyce wielce niedogodnym.

Dlatego więc zarząd ma zamiar stosować 24-godzinne wyliczenia czasu.

Do telegramów zagranicznych już zastosowano tę innowację: obecnie zarząd nawiązał z ministerjum komunikacji korespondencją, mającą na celu wprowadzenie 24-godzinnego określenia do telegrafu kolejowego.

○ **Reforma wydziałów śledczych.** W departamencie policji wypracowują projekt mającego nastąpić w końcu sierpnia zjazdu naczelników wydziałów śledczych. W opracowaniu programu przyjmują udział przedstawiciele ministerjum sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, jako też naczelnicy moskiewskiego i petersburskiego wydziałów śledczych. Proponują poruszyć kwestję reformy racjonalnej wydziałów śledczych o wprowadzeniu europejskich metod udoskonalonych rozpoznawania przestępców i t. d. Na zjeździe rozpatrzone będą referaty o chuliganstwie i t. d.

○ **Przepisy celne o samochodach i rowerach.** Departament celny nadesłał tutejszym komorom celnym, zatwierdzone przez ministerjum skarbu nowe przepisy o przepuszczaniu przywożonych z zagranicy samochodów, rowerów i motocykli. Na mocy tych przepisów przy przejeździe przez sportsmenów granicy w samochodach lub na rowerach, przeznaczonych dla powrotnego wywozu za granicę, komory celne ściągają z podróżnych kaucję pieniężną w wysokości cła i wydają na to odpowiednie dowody oraz szczegółowy opis samochodu lub roweru. Suma ta jest zwracana przy wywozie samochodu, roweru lub motocyklu, nie później jednak, jak w terminie 6-miesięcznym. Automobilisci mają prawo powrócić za granicę przez dowolnie obraną komorę, przyczem złożona kaucja zwraca się właścicielowi na każdej komorze po okazaniu kwitów i opisu maszyny.

Ze świata.

○ **Skazanie redaktora „Vorwärtsu“.** Za obrazę pruskiej izby posłów odpowiadał w piątek przed izbą karną I berlińskiego sądu ziemiańskiego redaktor „Vorwärtsu“ centralnego organu socjalistów niemieckich.

Obrazy dopatrzono się w artykule p. t. „Reakcyjna komedia maipła“ z dn. 28 kwietnia r. 1912. Wniosek karny do prokuratorji stawil ówczesny marszałek sejm, zmarły już baron Erffa. W artykule oznaczony był sejm jako „dom warjatów“, parlament dusigroszy, „parlament junkrów“, a zająsca w nim jako „patologiczne napady wściekłości“, „całkiem ordynarna komedia“ itp.

Po długich rozprawach sąd skazał redaktora Wachsa na 6 tygodni więzienia.

○ **Zatonięcie okrętu.** Ze Smrany telegrafują, że parowiec ku-

recki „Nevada“ wpadł w porcie na minę podwodną. Mina wybuchnęła i okręt zatonał. Z 200 pasażerów zdolano ocalić tylko 80, 120 zaś stało się ofiarą katastrofy.

○ **Nieszczęście w kopalni westfalskiej.** Na szybie II kopalni „Lothringen“ w Westfalji pod czas wybuchu naboju, zabitych zostało na miejscu dwóch górników, a dwóch zostało ciężko zranionych.

○ **Zydzi rosyjscy na uniwersytetach niemieckich.** Według ostatniego zestawienia przez pruskie biuro statystyczne liczba słuchaczy medycyny pochodzących z Rosji, wynosiła w roku szkolnym 1899-1900 na wszystkich uniwersytetach w Niemczech 121, zaś w r. 1911-1912-1244, wzrosła zatem dziesięćkrotnie. Dziewiątą część wszystkich medyków na uniwersytetach niemieckich stanowili w ubiegłym półroczu zimowym rosjanie. Pośród studentów z Rosji dwie trzecie, a na wydziale medycznym jeszcze większy procent był żydów. Na ośmiu uniwersytetach, na które rosjanie najchętniej uczęszczają, pochodziło 1111 z Rosji.

Najmniejszy procent medyków z Rosji (12,3) studiowało w Heidelbergu, zaś w Berlinie 17,3, Lipsku 24,2 Halle 25,3 a Królewcu 36,4. Statystyka ta wywołała przerażenie w niemieckiej prasie nacjonalistycznej, która wzrost studentów medycyny z Rosji nazywa zalewem żydowsko-rosyjskim. Dla tego wyniki te wymagają nietylko zbadania kwestji, czy uniwersytety niemieckie mają odnosić się do przybyłych z Rosji mniej lub więcej przychylnie, lecz o zasadnicze rozstrzygnięcie kwestji rosyjskiej, która stała się dopiero w ostatnich latach aktualną, a to wskutek stosunków wewnętrznych w Rosji. Naturalnie jednym radykalnym środkiem zdaniem tych dzienników byłoby zupełne zamknięcie uniwersytetów dla poddanych rosyjskich, a przynajmniej dla żydów z Rosji.

○ **Śmierć finansisty.** Znany finansista Sanders Walter z Nagon w stanie Alabama (Amer. półn.), zamierza iść po amerykańsku rozstać się z tym światem. Zażył on kilka dni temu sporą dozę rozczynu żywego srebra, wskutek czego zgon jego jest nieunikniony i lekarze skonstatowali, że śmierć nastąpić musi najdalej za kilka tygodni. Walter z zimną krwią wyczekuje dnia śmierci i pragnie skonać na przybranym różami łożu, w otoczeniu zaproszonych na ostatni jego bankiet gości.

Z Cesarstwa.

△ „**Nowoje Wremia**“ i „**domy schadzek**“. Z powodu śledztwa sądowego w sprawie kradzieży 42 tysięcy u niejakiej Zanderowej, właścicielki domu publicznego w Petersburgu, „Grażdanin“ rzuca niezwykłe oskarżenie. „Akojonarjusze, pisze ks. Meszczerskij, kompanji domów schadzek, tak usilnie reklamowanych przez „Now. Wrem.“ są w strachu „Nie w mniejszym strachu jest „Nowoje Wremia“. A jeżeli wyznacza rewizję senatorską tego przedsiębiorstwa i wykryją głównych udziałowców i przyczyny tak niezwykłego stosunku do spraw tego rodzaju gazety nacjonalistycznej? — Powstanie historia gorsza, niż „Wastinghaus“, grunta naftowe i banki“. „Riecz“, cytując ten ustęp z „Grażdanina“, oświadcza, że w interesach społecznych wymaga on wyjaśnienia.

△ **Mowa premjera.** Na ogół o wczorajszej mowie premjera słowie wyrażają się tak: była to mowa dobrego kasjera ale nie meża stanu. Prawicowcy i nacjonalisci zarzucają jej brak uczuć patriotycznych i protegowanie syndykatów. K-D. Członkowie mówią: wierzyć wezwaniom do wspólnej pracy już nie sposób. W mowie premjera slyszalem tęsknotę za III Dumą.

△ **W. M. Sobolewskij.** Tymi dniami zmarł na aneurizm serca redaktor naczelny i wydawca najważniejszego dziennika rosyjskiego wychodzącego w Moskwie „Russkija Wiedomosti“, W. M. Sobolewskij.

Urodził się w roku 1846, ukończył uniwersytet moskiewski, był przez kilka lat profesorem prawa finansowego w instytucie prawniczym w Jarosławiu. Redagował dziennik „Russkija Wiedomosti“ przez trzydzieści lat, pisywał dużo i ogłosił wiele prac z zakresu ekonomii politycznej. Był to jeden z wielkich i świetlanych duchów z ostatniego 50-lecia życia umysłowego Rosji.

△ **Aresztowanie poliomaistra.** W Smoleńsku gubernator tamtejszy, Kobeko, zaarrestował poliomaistra Gennerejma na 5 dni odwachu za niechlujne utrzymywanie ulic.

Z Litwy i Rusi.

× **Wysiedlanie żydów.** — Z Kijowa komunikują, że policja tamtejsza wydała rozporządzenie 102 uczniom prywatnej szkoły technicznej Perwinowa aby przed dnem 14-gc czerwca opuścili Kijów.

× **Memorjał nacjonalistów.** Klub nacjonalistów w Kijowie przesłał prezesowi rady ministrów memorjał szczegółowy z powodu projektu ograniczenia kolonizacji niemieckiej na Rusi.

Prócz tego memorjał żąda zupełnego zakazu polakom z Królestwa Polskiego nabywania ziemi w Kraju Zachodnim.

Wiadomości krajowe.

+ **Konkurs „Przeglądu pożarniczego“.** Ogłoszony w № 2 „Przeglądu pożarniczego“ konkurs na utwór literacki, osnuty na życiu wewnętrznem naszych ochotniczych straży ogniowych z uwzględnieniem ich zadań etycznych i kulturalnych, wydał, na ogół biorąc, poważne wyniki. Dziedzina pracy kulturalnej, leżąca dotychczas odlogiem w literaturze swojskiej, zyskała tą drogą artystyczne odzwierciedlenie swych dążeń, zadań i potrzeb.

Dzielnica pracy kulturalnej, leżąca dotychczas odlogiem w literaturze swojskiej, zyskała tą drogą artystyczne odzwierciedlenie swych dążeń, zadań i potrzeb.

Plon konkursu składa się z siedmiu prac następujących:

- 1) Opowieść boru, pod godłem „Nadzieja“.
- 2) Ludzie idei, czyli straż ogniowa w Gapsowie, pod godłem „W mocy ciała — moc ducha“.
- 3) Ogień oczyszcza, pod godłem „Aquila“.
- 4) Młody, pod godłem „Lew czy mucha“.
- 5) Po przez pożogi dym na jasny blask, pod godłem „Leśny głóg“.
- 6) Mamuty, gawędy z życia wiejskiego, pod godłem „Vitam impendere vero“.
- 7) Pożar (operetka) pod godłem „Spółem“.

Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się w czasie najbliższym i wyniki jego będą podane w prasie.

Skład sędziów przedstawia się jak niżej: Krytycy i literaci: pp. Z. Dębicki, L. Grendyszyński, W. Kosiakiewicz, K. Król, A. L. Szymański. Od straży ogniowych: pp. E. Balcer, Dr. St. Stanisławski. Od Redakcji „Przeglądu Pożarniczego“: pp. B. Chomicz, inż. J. Tuliszkowski.

+ **Pociąg bezpośredni.**

Od dnia 1 czerwca r. b. będzie kursować wagon sypialny z I i II klasą towarzystwa międzynarodowego, dla pasażerów komunikacji bezpośredniej: Petersburg, Moskwa, Charków, Wiedeń, Karlsbad.

+ **Powszechne nauczanie.**

„Głos Płocki“ donosi, że w mławskim powiecie, gmina Rozwozin, licząca 758 dzieci w wieku szkolnym, mająca dotychczas 4 szkoły, pierwsza w powiecie mławskim, postanowiła na zebraniu gminnem zaprowadzić sieć szkolną, t. j. mieć 15 szkół i opłacać za nie 300 rb. rocznie, co podniesie podatek o 7,5 kop. z morgi.

+ **Katastrofa w kopalni.** W kopalni „Jerzy“ w Sosnowcu runęły rusztowania wraz z robotnikami. Dwa robotników zabitych, trzeci ciężko pokaleczony.

+ **Zamknięcie fabryki w Częstochowie.** Przed dwoma tygodniami w wydziale przygotowawczym fabryki przędzy wełny czasankowej p. t. „Motte i Sp.“ zastrajkowało 300 robotników na tle ekonomicznem. Administracja fabryki poczyniła pewne ustępstwa na korzyść ro-

botników, którzy jednak postanowili nadal zastrajkować, dopominając się większych ustępstw.

Ponieważ do wtorku, d. 30-go b. m. robotnicy strajkujący nie powrócili do pracy, przeto administracja wywiesiła w salach fabryki obwieszczenie, iż z d. 21-ym b. m. fabrykę zamknięto na czas nieograniczony, a robotnicy będą uwolnieni i zwrócone im będą legitymacje.

+ Straszny wybuch. Z Lublina donoszą, że w laboratorium cukrowni „Lublin”, przy otwieraniu zbiornika z tlenem, nastąpił straszny wybuch. Obecni: chemik inżynier Laskowski, syn znanego profesora anatomji z Genewy i pomocnik jego, Nieciengiewicz, zostali na kawałki rozszarpani. Całe laboratorium zostało doszczętnie zniszczone.

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Kronika.

= (d) Z komitetu plantacyjnego. Onegdaj wiecz. w magistracie odbyło się pod przewodnictwem p. Roszkowskiego, posiedzenie miejskiego komitetu plantacyjnego.

Na skutek wezwania prezydenta, komitet wybrał z p. Roszkowskiego, komitet, której zadaniem było obejście reparowanych ławek w parku Mikołajewskim.

Komisja dokonawszy oględzin, orzekła, że ławki są nieodpowiednio zreparowane i wobec tego nie mogą być przyjęte.

Poruszono sprawę książeczek legitymacyjnych dla członków komitetu. Wzór tej książeczki postanowiono oddać p. prezydentowi dla odesłania jej do policmajstra m. Łodzi.

W myśl 4 Instrukcji komitet w czasie do 15 września obowiązany jest zakomunikować magistratowi projekt robót ogrodowych na rok przyszły.

Na posiedzeniu postanowiono uchwalić dla starszego ogrodnika miejskiego koszt konserwacji i ochrony plantacji miejskich oraz kupna odpowiednich narzędzi w sumie 9,000 rubli.

Komitet na pytanie wystosowane do magistratu otrzymał odpowiedź, że magistrat na roboty ogrodowe w roku bieżącym rozporządza sumą 995 rb. 24 kop.

Komitet postanowił zawiadomić magistrat że konieczną jest suma około 10,000 rb. dla ochrony drzew, nie licząc projektowanych robót.

W przyszłą środę komitet plantacyjny in corpore dokona oględzin parku miejskiego przy ul. Pańskiej. Na oględziny te komitet zaprasza również przedstawicieli prasy miejscowej oraz osoby interesujące się plantacjami miejskimi.

Postanowiono prosić prezydenta, aby rezerwował salę w magistracie na posiedzenia komitetu raz w tygodniu, w środę. W końcu obrad postanowiono prosić inż. Nobelskiego o rozpatrzenie kosztorysu oranżerii w parku Staszycy.

= (s) Skup kolei łódzkiej. Minister komunikacji, Ruchlow, postanowił, jak donoszą ze źródeł wiarygodnych, przed opuszczeniem swego stanowiska przeprowadzić przez radę ministrów projekt skupu przez skarb kolei łódzkiej.

= (s) Pośpieszne doręczanie korespondencji. Począwszy od dnia 2 czerwca r. b. w Łodzi zaprowadzone będzie pośpieszne dostarczanie adresatom do domu listów zwyczajnych i poleconych zarówno miejscowych, jak i zamiejscowych za opłatą 10 kop. od każdego listu.

Warunki doręczania pośpiesznego listów są następujące:

1) doręczanie listów będzie uskuteczniane przez całą dobę przez różnoscisleń depesz, z szybkością, stosowaną dotychczas przy dostarczaniu telegramów; w sali poczty miejscowej i w lokalu telegrafu będą urządzone specjalne skrzynki, które będą opróżniane co pół godziny; niezależnie od powyższego przy każdej skrzynce znajdować się będą elektryczne przyciski, w celu sygnalizowania o wrzuceniu do skrzynki każdego listu terminowego.

2) Na listach, które podlegają terminowemu dostarczeniu adresatom, znajdować się będzie stempel z napisem: „Obowiązkowe dostarczenie terminowe dla Łodzi” z podpisem naczelnika poczty, lub jego zastępcy.

Specjalne z powyższym stemplem koperty, banderole, druki i t. p. dla listów i pocztówek zwyczajnych i z odpowiedzią będą sprzedawane w biurze poczty centralnej po zwykłej cenie, z dopłatą 10 kop. za terminowe dostarczenie.

Wyżej wymienione stemple mogą być nakładane za tą samą opłatą na koperty i druki, dostarczane przez ich żądanie.

Zamiejscowe listy, na których znajdować się będzie dopisek: „doręczyć pośpiesznie”, również będą dostarczane adresatom bezwzględnie; od listów tych 10 kopiejkowa dopłata pobierana będzie od adresatów.

= (f) O przewóz towarów. W roku zeszłym pod obrady warszawskiego komitetu rozdzielczego weszła sprawa prawidłowego przewozu ładunków podlegających szybkiemu zepsuciu, poruszona z inicjatywą ministerjum komunikacji, które pod przewodnictwem wice-ministra p. Szczukina zorganizowało specjalne przygotowanie dla opracowania nowego prawa.

Komitet rozdzielczy w Warszawie zwrócił się do komitetów giełdowych o opinie. Pod przewodnictwem przedstawiciela komitetu giełdowego łódzkiego p. J. Adamowicza odbyła się w Łodzi narada z udziałem przedstawicieli poszczególnych galezi handlu towarami podlegającymi szybkiemu zepsuciu. Na naradach tych powzięto szereg dezyderatów.

Ustalono wtedy na podstawie prac statystycznych komitetu giełdowego łódzkiego, że Łódź stanowi ważny punkt odbiorczy.

Łódź posiada tylko prywatne składy i chłodnie, dla ogółu są one niedostępne, i skutkiem braku odpowiednich wagonów towary takie jak masło, mięso, owoce, wody mineralne, sprowadzane być mogą tylko w pewnych porach roku.

Należy wprowadzić wagony specjalne, gdyż obecnie kupcy ponoszą znaczne straty. Wagony-chłodnie winny kursować planowo; dla towarów nie znoszących wysokiej temperatury, i ogrzewane, dla nieznoszących niskiej; wagony winny być ochładzane na wzór zagranicznych.

Na stacjach wysyłających, a głównie odbierających, urządźcie specjalne magazyny dla łatwo psujących się towarów, z których mogliby korzystać wszyscy odbiorcy.

Prócz tego uniknąć należy przetrzymywania towarów na stacjach przeładunkowych w drodze; dzisiaj z tego powodu często wysyła się towary okólnymi drogami i płaci drogę, byle tylko uniknąć wstrzymywania; i przy przewozie tych towarów winna być surowo przestrzegana czystość, gdyż często towary z powodu niezachowania jej stają się niezdadne do użytku.

Wszystkie te dezyderaty szeroko rozwinięte i umotywowane przesłano komitetowi rozdzielczemu, który sprawę całą skierował do Petersburga. Czas jakiś nie słyszano nic o niej, zdawało się że jest pogrzebana, gdy tymczasem obecnie sferzy zainteresowane otrzymały z Petersburga wiadomość, że przedstawiona wyżej sprawa jest na dobrej drodze i ma szansę urzeczywistnienia, w niedługim czasie.

= (r) W sprawie rezerwistów. Ministerjum spraw wewnętrznych powiadomiło gubernatorów, że większą część żołnierzy rezerwistów, powoływanych na ćwiczenia, stawia się bez własnej pościeli, licząc na to, że otrzyma pościel rządową.

Ponieważ w przepisach nie przewidziano, ażeby rezerwiści powoływani na krótkoterminowe ćwiczenia mieli być zaopatrywani w pościel rządową, zważywszy przytem, że ćwiczenia odbywają się w takiej porze roku, w której bez kolder w namiotach nocować jest niemożliwe, ministerjum prosi, aby przy wręca-

niu rezerwistom wezwał ich, iż obowiązywać są brać ze sobą własną pościel.

= (b) Bufety na stacjach kolejowych. W ostatnich czasach było wiele skarg, że w bufetach na stacjach kolejowych nie jest utrzymywany właściwy porządek, oraz że produkty do spożycia są nieswieże.

Zwróciło to uwagę ministerjum komunikacji, które wydało odpowiednie rozporządzenie do zarządu wszystkich dróg żelaznych. Wskutek powyższego zostali wydelegowani specjalni urzędnicy na tutejsze stacje kolejowe w celu sprawdzenia, czy utrzymujący bufety, utrzymują takowe w przepisany porządku. Prócz tego delegowanym urzędnikom polecono sprawdzić, czy w bufetach nie sprzedawane są napoje wysokokowe już po zamknięciu restauracji w mieście, ponieważ, jak się okazało z bufetów korzystają nie pasażerowie oczekujący na pociągi, lecz obcy goście z miasta.

= (b) Nowe ograniczenie żydów. Ponieważ przyjęte przez Dumę nowe prawo o ograniczeniu prawa żydów na dzierżawę gruntów majorackich weszło już w siłę, gubernator piotrkowski polecił naczelnikom powiatów, aby właściciele gruntów majorackich przestrzegali to prawo i nie robili nowych kontraktów dzierżawczych z dzierżawcami żydami.

= (f) Zawieszenie wypłat. Firmy tutejsze otrzymały wiadomość z Iwanowo-Woźniesieńska, że zawiesiło tam wypłaty akc. Tow. manufakturowe p. f. „Tokin”, z którym Łódź miała poważne stosunki handlowe. Pasywa wynoszą 3,500,000 rb.

= (d) Wzmocnienie brzegów Łódki. Jedną z przyczyn zamknięcia dostępu do prawego brzegu Łódki było obsuwanie się brzegów rzeki. Obecnie wydział budowlany magistratu opracowuje plany wzmocnienia brzegów Łódki.

= (f) Nominacja. Sekwestratorem ogólnym łódzkich komisji szkolnych mianowano p. Józefa Rudnickiego.

= (f) Wysłanie delegata. W sobotę ubiegłą, w Stow. pracowników handlowych, przy ul. Spacerowej № 21, odbył się wieczór dyskusyjny, na którym postanowiono wysłać delegata na wszechrosyjski kongres pracowników handlowych w Moskwie. Dalszy ciąg wieczoru odbędzie się w środę.

= (s) Z Tow. teatralnego. Dziś, o godz. 9 wieczorem w lokalu Tow. teatralnego przy ul. Cegielnianej nr. 63 odbędzie się ogólne roczne zebranie członków łódzkiego Tow. teatralnego.

Zebranie to, jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

= (f) Bezrobocie. W fabryce A. Weinbergera, przy ul. Piotrkowskiej nr. 9, robotnicy tkacze zażądali podwyżki w płacy o 20 proc., a gdy im odmówiono — porzucili pracę.

= (b) Z żyd. Tow. dobroczynności w Radogoszczu. Zawdzięczając energicznej działalności członków obecnego Zarządu żyd. Tow. dobroczynności w Radogoszczu, z każdym dniem daje się zauważać stale wzrastające ożywienie w Stow.; z każdym dniem przybywają nowi członkowie.

Na wniosek dr. Betego postanowiono założyć przy Stow. tanią kuchnię, w której wydawane będą obiady na miejscu i na miasto po 5 kop.

= (f) Zebranie Tow. wzajemnego kredytu. Wczoraj, w Tow. wzajemnego kredytu przy ul. Piotrkowskiej № 43, odbyły się narady przedstawicieli 12 towarzystw wzajemnego kredytu z różnych miast Królestwa, między innymi, z Sosnowca, Kalsza, Zgierza, Brzezina, Siedlec, Częstochowy i in. oraz z Bałut.

Omawiano sprawę wyboru delegata na ogólne zebranie Banku Centralnego Towarzystw wzajemnego kredytu w Petersburgu, które odbędzie się dnia 7 czerwca r. b. jednogłośnie zgodzono się na wybór p. Pawła Hertza.

Zgromadzeni postanowili rozwinąć na owem zebraniu energiczną akcję, w celu przeprowadzenia delegata z Królestwa Polskiego do rady zarządzającej Banku.

= (f) Związek kupoń i fabrykantów. Związek fabrykantów

i kupców znalazł sobie lokal w domu nr. 23, przy ul. Wólczańskiej, cztery razy w miesiąc będą tam się odbywać zebrania giełdowe członków. Przy związku powstaje sąd polubowny, mający rozpatrywać ewentualne zatargi między członkami.

= (f) Żyd. kolonje letnie. Towarz. żydowskich kolonji letnich wstrzymało wysyłanie dzieci na kolonję letnią do Krzyżówki, ponieważ spalił się tam pawilon. Wysyłanie ponowne rozpocznie się w piątek, bież. tyg.

= (f) Zebranie snowaczy. Wczoraj, w lokalu klubu rzemieślniczego, przy ul. Wólczańskiej № 23, odbyło się zebranie organizacyjne snowaczy. Zagaił je p. Rosenbaum, przewodniczący p. Weinstein.

Odczytano projekt ustawy związku p. n. „Tow. wzaj. pomocy snowaczy”. Zadaniem jego ma być niesienie członkom pomocy lekarskiej, dawanie taniego kredytu, tanich mieszkań, obrona spraw zawodowych i t. p. Do Tow. przyjmowani będą członkowie, bez różnicy wyznania.

Po długiej dyskusji nad projektem, zaakceptowano go i wybrano komisję, złożoną z pp.: B. Chełmińskiego, Waldmana, Rosenbauma, Jedwabia i Halperna. Komisja ta ma się zająć zatwierdzeniem ustawy.

= (f) Przerwa w komunikacji. W sobotę, o godz. 8 po poł., pod Skierniewicami, w pociągu idącym do Łodzi zepsuł się parowóz, skutkiem czego na całej linii zatrzymano pociągi. W Łodzi pociąg odchodzący do Warszawy o godz. 8 z minutami opóźnił się blisko o godzinę.

= (d) Sąd okręgowy w Łodzi. W dniu 28 maja przyjeżdża do Łodzi na 4-dniową kadencję drugi wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego, który rozpatrzy następujące sprawy:

W dniu 28 maja: 1) Feliksa Lewandowskiego — kradzież; 2) Ignacego Skurnicy i innych — o grabież; 3) Henryka Szolca — o roztrwonienie 17,960 rb. 68 kop.; 4) Salomona Wintera — o podrobienie weksli; 5) Izraela Reinszteina — o napad bandycki i 6) Feiwa Grichendlera — o skarżonego z art. 20, 26, 65 i 68 ust. karn.

W dniu 29 maja: 1) Hipolita Petraszka — o zgwałcenie swej 12-letniej córki; 2) Stefana Woźniaka — o zabójstwo; 3) Berka Kormańskiego — o kradzież; 4) Wiktorji Chrobot — o kradzież; 5) Jana Chmielewskiego — o zabójstwo; 6) Józefa Gepperta — o nieostrożną jazdę, wskutek czego przejechał na śmierć furmankę pogotowia Graczyka.

W dniu 30 maja: 1) Chany Radziejewskiego i innych — o kradzież; 2) Ieka Schroitera — o kradzież; 3) Chaima Herszta i innych — o kradzież; 4) Adolfa Klingszorna i innych — o kradzież; 5) Karola Fidera i innych — o kradzież i 6) Feliksa Michalaka i innych — o napad bandycki.

W dniu 31: 1) Franciszka Błaszczka — o kradzież; 2) Tomasza Nyka i innych — o kradzież; 3) Ryfki Weisbrut — o kradzież; 4) Józefa Poznersona i innych — o fałszerstwo weksli; 5) Ieka Walnsbauma — z art. 68 i 68 ust. o kar. i 6) Józefa Przyborowskiego i innych — z art. 925, 928 ust. o karach, to j. za zorganizowanie bandy rozbójniczej.

= (r) Na schronisko dla nauczycielek złożono następ. ofiary: P. Aniela Rothert (przełożona pensji) 100 rb., Czysty dochód z drugiego przedstawienia uczenie pensji p. A. Rothert 130 rb. Razem rb. 230. Komitet schroniska dla nauczycielek poczytuje sobie za miły obowiązek, złożyć za naszym pośrednictwem podziękowanie Sz. przełożonej za dar osobisty oraz nauczycielkom i uczniom za poniesione trudy i przysporzenie funduszu dla schroniska.

Być może, że piękny przykład zachęci inne zakłady naukowe do naśladowictwa.

= (f) Skonfiskowane obrazy. W sądzie pokoju 8 rewiru w piątek rozpatrywana była sprawa właściciela składu obrazów przy ul. Piotrkowskiej nr. 16, i Spokojnego, u którego inspektor drukarni p. Lisiewicz skonfiskował swego czasu 46 obrazów treści nieprzyzwoitej.

W sądzie S. tłumaczył, że obrazy

podobne widnieją na wszystkich wystawach sklepów handlujących obrazami, wobec czego znajdowały się i u niego.

Na zasadzie Najwyższego Manifestu Spokojny został zwolniony od odpowiedzialności, sędzia jednak konfiskatę zatwierdził i obrazy zniszczył.

— (f) **Echa wypadku.** Z powodu utonięcia 3 letniego chłopca Henryka Kona w dole kloaczny domu № 17 przy ul. Piotrkowskiej, o czym swego czasu donosiliśmy, gospodarza tego domu Tadeusza Wernera pociągnięto do odpowiedzialności za to, że kanał był otwarty. Sędzia pokoju 11 rewiru skazał W. na 8 dni aresztu lub 15 rb. kary.

— (f) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał administracyjnie: Antoniego Kolanka — za noszenie i używanie w bójce noża — na 3 miesiące aresztu; Marjanę Stenhauer — za awantury na ulicy w stanie pijanym i rozpychanie przechodniów — na 3 miesiące aresztu.

Wypadki.

— (o) **Wyszynk potajemny.** W sobotę, policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniach: Lejbusia Szajewicza, przy ul. Kelma № 21, Marjanny Pletzanowskiej, przy ul. Kelma № 27, Antoniego Biernackiego, przy ul. Marysińskiej № 48 i Hersza Grynsztajna, przy ul. Marysińskiej № 83, gdzie znaleziono w większych ilościach wódkę i piwo. Wszystkie te osoby zostaną pociągnięte do odpowiedzialności za wyszynk potajemny.

— (o) **Zabójstwo w celu rabunku.** W sobotę po południu Lejzor Gołomb, 18 lat, zamieszkały przy ul. Pieprzowej nr. 11, z zawodu piekarz, wybrał się ze swą narzeczoną Heleną Gliksman, zamieszkałą przy ul. Południowej nr. 11, na spacer do lasu miejskiego przy szosie Konstantynowskiej. Będąc już w lesie, Gołomb i Gliksman, poszli w lewą stronę, w kierunku miejscowości „Złote wesele“, gdzie za domkiem gajowego Mauera, w gąszczu zastąpił im drogę jakiś młody człowiek, sądząc z wyglądu robotnik, który z rewolwerem w rękę zażądał oddania mu pieniędzy. Gołomb nie kwapił się z oddaniem i kiedy rabuś chciał mu wyolęgnać z kieszeni zegarek, G. rzucił się na rabusia i powalił go na ziemię.

Bandyta, widząc że Gołomb jest silniejszy, sięgnął do kieszeni: błysnął nóż i Gołomb padł martwy na ziemię. Bandyta rzucił się do ucieczki i znikł w gąszczu lasu.

Gliksmanówna pobięła do posterunku policyjnego przy stacji kolei kaliskiej ażeby zawiadomić o wypadku, lecz zanim przybyła na miejsce było już zupełnie ciemno i wysłani do lasu policjanci, wobec silnego zdenerwowania Gliksmanówny, która nie mogła nawet wskazać miejsca gdzie popełniona była zbrodnia, musieli ograniczyć się do obławy w lesie. Nikogo jednak podejrzanego nie znaleziono.

Dopiero około godz. 6 rano policja znalazła trupa Gołomba. Otrzymał on ranę nożem w lewą skron; śmierć nastąpiła momentalnie.

W odległości 15-20 kroków od miejsca popełnienia zbrodni znaleziono imitację rewolweru, tak zwany „straszak“ i nóż.

Na miejsce strzodni przybyli natychmiast sędzia śledczy 4 rewiru pow. łódzkiego i pomocnik prokuratora.

Dalsze śledztwo w toku.

— (o) **Aresztowanie złodzieja.** W tych dniach dokonano kradzieży w barze „Ekspress“, przy ulicy Piotrkowskiej № 14. Złodziej zabrał z bufetu 110 rb.

Kradzież dokonana była w nocy, po zamknięciu baru. Śledztwo stwierdziło, że sprawcą kradzieży był pozostający na służbie w tym barze 14 letni Wacław Ciszek. Młodszego złodzieja osadzono w areszcie; pieniądze od niego odebrano i oddano właścicielowi.

— (o) **Smiała kradzież.** W sobotę, około godz. 4 po południu, do mieszkania Szmula Wolmana przy ul. Konstantynowskiej № 19, dostali się podczas nieobecności domowników złodzieje, którzy nie kontentując się garderobą, zrobili formalny pogrom w mieszkaniu. Mianowicie porozbijali

li łomami biurka, szuflady, szafy it.p., poszukując prawdopodobnie kosztowności, lecz nic nie znaleźli. Zabrali więc tylko garderobę, wartości 300 rb. i zbiegli.

Ulicą Zachodnią przechodził wówczas jeden z agentów wydziału śledczego, który spostrzegł żyda niosącego związane rzeczy.

Agent podejrzawiając, że może to być złodziej aresztował go. Odprawiony do cyrkułu nieznanemu okazał się złodziejem recydywistą Gabryełem Szwarcem 18 lat. W tłumoku odebranych od niego znaleziono część rzeczy skradzionych u Wolmana.

— (o) **Za kradzież.** Ze strychu domu № 78 przy ulicy Zakątnej skradziono białinę wartości 100 rub. Śledztwo stwierdziło, że kradzieży tej dokonała pracznka Magdalena Kobusowa.

Bieliznę znaleziono jeszcze w mieszkaniu K. i oddano właścicielowi.

Kobusową osadzono w więzieniu.

— (o) **Wykrycie kradzieży.** Onegdaj w fabryce Wojdystawskiego, przy ulicy Piotrkowskiej № 212, ujawniona została kradzież chustek. Policja stwierdziła, że kradzieży tej dokonali pracujący na podwórzu fabrycznym Piotr Adamus i Franciszek Cielasiński.

Podczas przeprowadzonej w ich mieszkaniach rewizji znaleziono 11 chustek pochodzących z tej kradzieży. Obaj do winy się przyznali.

— (o) **Kradzieże.** Z mieszkania Józefa Chalupniak, przy ulicy Zielonej № 57, niewiadomi złodzieje skradli garderobę, wartości około 100 rub.

— Z kieszeni Joela Rabinowicza, przybyłego z Rygi, w tramwaju № 1, niewiadomy rzeźmieszek skradł portfel, w którym znajdowało się 125 rb. w gotówzinie i różne dokumenty.

— Z mieszkania Antoniny Nowackiej, przy ulicy Stefana № 74, skradziono garderobę i różne dokumenty, wartości 247 rub.

— (d) **Napad bandycki.** — Dziś o godzinie 11 i pół w południe nieznanymi bandyci napadli na ulicy Włodzimierskiej № 54 na inkasenta Borosteina i zrabowali mu kilkaset rubli, poczem zbiegli.

— (d) **Postrzał.** Dziś o godzinie 9 i pół rano stójkowy, posterunkowy w portierni fabryki Benicha przy ulicy Łąkowej № 11, niechcący spowodował wystrzał z mauerera. Kula trafiła portjera Gustawa Fabera w lewe ramię i przeszła je na wylot.

Zamiejscowa.

— (o) **Z dramatów miłosnych.** W kolonii Nowe Chojny pod Łodzią, 24 letni Piotr Kuśmierz poznał się z 20 letnią Marjaną Poppa. Pomiędzy dwójgłem młodych ludzi zawiązał się romans. Z biegiem czasu uczucia kochanka ochłodziły i Kuśmierz porzucił dziewczynę, drwiąc z niej nielitościwie, Poppa doprowadzona temi do rozpaczki zemdlała się nialudzko — oblała mu oczy kwasem karbolowym.

Niewierny kochanek stracił zupełnie prawe oko i będzie nosił ślady oparzeń na całej twarzy.

— (f) **Aresztowanie bandytów.** Straż ziemska pow. łódzkiego aresztowała w Konstantynowie Tomasza Sancy i Romana Olejniczaka, sprawców napadu i rabunku u dzierżawcy wsi Puczniew, Silewicza.

Straż ziemska wiskitnowska, aresztowała Władysława Różę i Stanisława Szestkowskiego, sprawców kilku napadów i grabieży.

Niedawno pisma donosiły o aresztowaniu bandyty, Ignacego Obyrgi. Obecnie straż ziemska powiatu łódzkiego aresztowała Stanisława Cybulskiego, oraz Józefę i Marjanę Maczyńskie, którzy Obyrgę u siebie przechowywali.

— (b) **Tranzlokacja więźniów.** Do więzienia piotrkowskiego przeprowadzono z Będzina 250 aresztantów 220 mężczyzn i 30 kobiet.

— (b) **Z Piotrkowa donoszą:** W czwartek odbył się dzień kwiatka na korzyść chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności.

Dochód wyniósł około 1000 rub.

— (f) **Tajemniczy aeroplan.** Wczoraj, około godz. 6 wiecz., nad stacją Myszków krążył czas jakiś ae-

roplan, który następnie poszybował w północnym kierunku.

Aeroplan widzieli liczni właścianie i oficjaliści kolejowi. Wypowiadano różne domysły, którym jednak brak konkretnych podstaw. Kto przelatował nad Myszkowem, skąd i dokąd — dotychczas niewiadomo.

Rozrywki i zabawy.

— (.) **Przedstawienie drukarzy.** W ubiegłą sobotę sympatyczna drużyna Tow. muzyczno-dramatycznego drukarzy łódzkich „Gutenberg“, wystawiła w Domu ludowym przy ul. Przejazd № 34 zabawną komedię Bissona p. t. „Bandyci“.

Wykonawcy na ogół wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze.

Na szczególniejsze wyróżnienie zasłużył bezsprzecznie p. A. Górecki w roli Roberta Dumolien. Werwa i swoboda ruchów zdradza w p. Góreckim niemalą rutynę sceniczną.

Bardzo dobrym był p. Wustaw (Sławiński) w roli prezesa sądu Tricot. To samo można powiedzieć o p. K. Wisniewskim (generał).

Z pań na pierwszy plan wysunęła się p. I. Truchlińska (Emma), oddawszy z uczuciem powierzona sobie rolę.

Wykonawców obdarzano po każdym akcie zasłużonymi oklaskami.

Wystawa bardzo staranna. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do godz. 7 rano.

Ze sceny i estrady.

Repertuar teatru Polskiego w Warszawie.

Repertuar teatru Polskiego na tydzień bieżący zapowiada:

Dziś, w poniedziałek — „Damy i Huzary“.

Jutro, we wtorek — „Damy i Huzary“.

W środę — „Irydjon“.

We czwartek — „Damy i Huzary“.

W piątek — „Damy i Huzary“.

W sobotę — „Krakowiaci i Górale“.

W niedzielę, 1 czerwca — „Damy i Huzary“.

Echa zabójstwa ks. Druckiego-Lubeckiego.

Dzienniki petersburskie dowiadują się z wiarogodnych źródeł, że ministerjum sprawiedliwości otrzymało skargi od szeregu osób na prokuratora warszawskiej Izby sądowej, Hassego, z powodu popełnionego przezeń rzekomo nadużycia władzy przy aresztowaniu barona Bispinga. Sprawą tą zainteresował się zarówno prezes ministrów, jak i minister sprawiedliwości. Prokurator Hesse wezwany został do Petersburga, dla udzielenia wyjaśnień. Dane, przedstawione przez niego, były, jak twierdzą dzienniki petersburskie, zupełnie przekonujące. Wyjaśniło się, że żadnego nadużycia władzy nie było. Aresztowanie barona Bispinga okazało się ze stanowiska śledztwa pierwiastkowego zupełnie uzasadnionem. Poszlaki, jakimi rozporządzają władze sądowe, nie pozostawiają, jak zapewnia przytoczone wyżej źródło, żadnych wątpliwości, że baron Bisping oddany zostanie pod sąd pod zarzutem zabójstwa ks. Druckiego-Lubeckiego.

Straszna zbrodnia w Madrycie Ojciec i córka-masowymi mordercami.

Gazety londyńskie ogłaszają informację bardzo interesującą o niesłychanych zbrodniach, których się dopuszczał kapitan armji hiszpańskiej Laper Szancher razem z swoją córką w Madrycie. Te zbrodnie są tem straszniejszemi, że kapitan należał

do inteligentnych officerów i był przydzielonym do wyższej szkoły wojskowej w Madrycie, gdzie stale mieszkał. W dniu 23 maja rankiem znalezione pomiędzy dwoma murami budynku wyższej szkoły wojskowej madryckiej pokrajane na kawałki zwłoki mężczyzny, nazwiskiem Jalon, który znikł od 24 kwietnia bez wieści. Murzy musiano częściowo zburzyć celem wydostania zwłok. Nasamprzód wyciągnięto głowę, a potem kadłub zwłok, które już gnily.

W dniu 24 kwietnia zniknął w Madrycie bogaty właściciel ziemski z Navvary nazwiskiem Jalon. Znano go w Madrycie jako człowieka, który lubił niezmiernie kobiety i grę. Na kilka dni przed swym zniknięciem Jalon prosił kasjera klubu Bellas-Artes Casino w Madrycie, by wziął od niego 5,000 pesetas (mniej więcej 5,000 franków) i wydał mu na tę sumę pokwitowanie. Oświadczył przytem, że ma się udać na schadzke, dlatego też uważa za rzecz niebezpieczną nosić przy sobie tak wielką sumę pieniędzy w gotówce. W samej rzeczy kasjer wziął ową sumę i wydał Jalonowi pokwitowanie. Od tej chwili Jalon zniknął.

Na razie nikogo to zniknięcie nie zdziwiło, ponieważ Jalon zwykł był od czasu do czasu wyjeżdżać. W pięć dni później przybyła do Casino młoda i piękna dama, z prośbą-rzekomo z polecenia Jalona by jej wręczono 5,000 w gotówce. Kasjer odmówił jej żądaniu i polecił jednemu z służących, by śledził ową piękną damę, która mu się wydawała podejrzaną. Ale służący wnet stracił jej ślady. Tymczasem dzieci Jalona — zaczęły się bać o ojca i prosiły policję by rozpoczęła śledztwo, co się z Jalonem stało. Policja jednak nie troszczyła się zbyt o całą sprawę, aż dopiero otrzymała list bezimienny, zawiadamiający ją, że Jalon zamordował kapitan piechoty w rezerwie. Ten officer jest ojcem kochanki Jalona i po zamordowaniu ofiary, pokrajał ją na kawałki i wrzucił do kanału. Wówczas policja zabrała się energicznie do śledztwa i wykryła, że kanał w gmachu szkoły wojskowej w Madrycie, gdzie ów officer mieszkał, podobno właśnie się naprawia, a nadto kapitan w ostatnich dniach przez rury kanałowe przepuszczał ogromne ilości wody. Zaczęto tedy śledzić kanał i zbadano rury, dzięki czemu odkryto tamże ogromne masy ciała ludzkiego i kości.

Następstwem tego odkrycia było aresztowanie kapitana Laper Szanchera i jego córki. Pokazało się w dalszym ciągu, że Jalon, który utrzymywał stosunki miłosne z córką kapita- na, znikł bez śladu w mieszkaniu kapita- na. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kapitan w pokoju swojej córki zamordował cały szereg jej kochanków, obrabował ich, następnie wszystkie pokrajane trupy wrzucił do kanału. Już oddawna zwracano w pewnych kołach uwagę, że córka kapitana, który zaawansował na to stanowisko z prostego żołnierza, prowadzi życie niemoralne, wyszukując sobie samych bogatych kochanków. Nie zauważono jednak, że większość tych kochanków po pewnym czasie znika bez śladu. Gdyby policja lub odnośne sfery towarzyskie spostrzegły wcześniej ten fakt, zapobieżono- by wielu zbrodniom.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet).

Komunikat urzędowy.

PETERSBURG, 26 (5) — Depesza czasowo zarządzającego ministerjum Dworu Cesarskiego:

Podczas powrotnej podróży Najjaśniejszego Pana z Berlina 25 maja w pobliżu stacji Kowno zatrzymał się pociąg Cesarski, gdzie na ten czas ustawiono w szeregach kwatery w Kownie 3 Nowo-rosyjski pułk dragonów Wielkiej Księżny Heleny Włodzimierzówny. Jego Cesarska Mość przy wyjściu z wagonu powitany został przez gubernatora kowieńskiego szambelana Griazlewa z raportem i dowódcę twierdzy kowieńskiej generała piechoty Grigorjewa. Najjaśniejszy Pan z osobami świątymy

przebieg przed frontem, witając się z pułkiem. Na prawem skrzydle znajdowali się: dowodzący wojskami wileńskiego okręgu wojennego g. Renenkampf, naczelnik dywizji generał-lejtnant Belgard i dowódca brygady gen.-major bar. Tornau. Przypuszciliśmy dwukrotnie marszem ceremonialnym pułk, Najjaśniejszy Pan wyraził podziękowanie dowódcy pułku pułkownikowi von Wetter-Rosenthalowi, oficerom i żołnierzom. Najjaśniejszy Pan wyraził zadowolenie za świetny wygląd, w jakim zaprezentował się pułk i podziękował im za gorliwą i wierną służbę i dzielny przegląd wojsk, poczem przy akompaniamencie głośnych okrzyków „hura“ i dźwiękach hymnu narodowego Jego Cesarska Mość raczył powrócić do pociągu dla dalszej podróży do Carskiego Sioła.

Kanonizacja.

MOSKWA, 25 maja. Przy napływie setek tysięcy pątników odbyła się uroczystość kanonizacji patriarchy Hermogena.

Rewizje

PARYŻ, 26 maja. Rano miały być dokonane liczne rewizje w kółkach syndykalistycznych i rewolucyjnych u osób, obwinionych o agitację, skutkiem której nastąpiły manifestacje w różnych garnizonach.

Zaprzeczenie.

SOFJA, 26 maja. Agencja bułgarska zaprzecza wiadomościom o rzekomym buncie bataljonu bułgarskiego, żołnierze którego żądali uwolnienia ze służby, a także wiadomościom, jakoby dwaj żołnierze i podoficer aresztowani zostali w chwili, kiedy zamierzali przeciąć druty telegraficzne, łączące Saloniki z Langarą.

Wrzenie.

KONSTANTYNOPOL, 25 maja. Rząd turecki dalej stosuje ostre środki w celu zapewnienia porządku w stolicy.

Posterunki policyjne wzmocniono oddziałami żołnierzy. Mówią, że odbyły się tajne posiedzenia komitetu „Jedności i Postępu“ przy udziale kilku ministrów. Na posiedzeniu tem omawiano sprawę doniesłej wagi.

Ruch monarchistów.

MUKDEN, 25 maja. — W związku z trwożliwą sytuacją na południu Chin, dudu otrzymał polecenie z Pekinu trzymania wojska w pogotowiu wojennem i wzmocnienia nadzoru nad monarchistami.

Akcje kolejowe.

TOKJO, 25 maja. Towarzystwo południowo-mandzurskie uchwaliło wypuścić 200,000 akcji. Wypuszczono zobowiązań kolejowych na 15 milionów jen z terminem do d. 24/8, w celu pokrycia dawniejszych zobowiązań.

KTO MA RACJĘ.

Ludziska, gdy publiczne zwołują zebrania, o jednej zwykłe rzeczy mają aż trzy zdania. A ja choć jeno — knajpi — bywać jestem w stanie, naodwrot o trzech rzeczach miewam jedno zdanie... I głoszę, że jednaka moc, dobroć się chowa w koniaku, w krupniku, w Maderze Szustował..

Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzk.“

Duchowieństwo i Sabler.

PETERSBURG, (wł.), 25 maja. Między duchowieństwem prawosławnem a nadprokuratorem Synodu Saolarem wynikają zatargi, na tle niewykonywania zarządzeń. Mówią, że Sabler wkrótce opuści stanowisko.

Groźny zatarg.

PETERSBURG, 25 maja, (wł.) — Wieści nadchodzące z Sofji i Białogrodu przedstawiają stan rzeczy jako bardzo poważny.

Ministerjum spraw zagranicznych ma nadzieję przez swoje wpływy i rady zażegnać konflikt między Bułgarią i Serbią.

Sprawa szpiegowska.

LWOW, (wł.), 25 maja. Rozprawa przeciw pułkownikowi Jacewiczowi, oskarżonemu o szpiegostwo, odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Oskarżony oświadczył, że jest litwinem i zeznawał po polsku. Przyznał się w zupełności do tego, że był wysłany do Galicji, zaprzecza jednak, jakoby szpiegował, podawał bowiem tylko wiadomości z własnej obserwacji, jako wojskowy zna się bowiem na rzeczach wojskowych.

Trybunał skazał go na 4 i pół roku więzienia, obostrzonego postem i wydalenie z granic państwa po odsiedzeniu kary.

Oskarżony zgłosił odwołanie co do wysokiego wymiaru kary.

Straszna zemsta.

BUDAPESZT, 25 maja. (wł.) — W Masco, kandydat na sędziego, który przepadł przy wyborach, rozgorączony, wynajął służącego Durabancza za 10 koron, aby zabił sędziego, Jana Buzdugana.

Służący zakradł się w nocy do mieszkania Buzdugana i podłożył mu pod głowę patron dynamitowy, którego lont zapalił. Patron rozerwał ciało Buzdugana.

Służący tego ostatniego, który się obudził, rozpoznał uciekającego mordercę. Uwieszono go wraz z Todorczkiem.

200 tysięcy manifestantów.

PARYŻ, 25 maja, (wł.) — W Gervais pod Paryżem odbyła się wielka manifestacja socjalistów przeciwko 3 letniej służbie wojskowej. wzięło w niej udział przeszło 200 tysięcy ludzi. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

PARYŻ, 25 maja. (wł.) — Żołnierze 64 pułku piechoty w Nancy, urządzili dzisiaj demonstrację na korzyść 3-letniej służby wojskowej. Odbył się wielki pochód przez miasto. Spiewano „Marsyljanke“ i wznoszono okrzyki patriotyczne.

Konferencja pokojowa.

LONDYN, 25 maja, (wł.) Wczoraj po południu delegaci tureccy odbyli dłuższą naradę z pełnomocnikami greckimi.

Pomiędzy grupami delegatów panują zasadnicze różnice, utrudniające podpisanie warunków pokojowych.

LONDYN, 25 maja, (wł.) Dotychczas nie został jeszcze określony termin pierwszego posiedzenia pełnomocników pokojowych. Sir Grey prosił wczoraj pełnomocnika Bułgarii i długo z nim konferował. Po przyjęciu oświadczył lord Grey, że istnieje bardzo mała nadzieja, aby podpisanie preliminarzów pokojowych pomiędzy Turcją i mocarstwami bałkańskimi nastąpić mogło w najkrótszym czasie.

Sufrażystki.

LONDYN, 25 (5) — „Observer“ donosi: pomiędzy sufrażystkami doszło do poważnych nieporozumień. Pewna część sufrażystek dowodzi, że dotychczasowa taktyka nie doprowadzi do pozytywnego rezultatu, t. j. do wywalczenia praw kobiety. Partja domaga się zmiany dotychczasowej taktyki gwałtów i skandalu, a zwrócenia się do taktyki legalnej i pokojowej.

Nowy „zawód“.

Dzienniki angielskie z oburzeniem rozpisują się o powstaniu nowego „zawodu“, który zyskał wielu „klientów“ w niektórych arystokratycznych kołach londyńskich. „Pracownicy“ w tym „zawodzie“ zatrudnieni, po polsku przewaliby się „pocieszycielami dusz“, gdyby angielski tytuł owego zawodu przetłumaczyć wypadało na język polski.

Kobiety, które cierpią na jakieś „depresje“ duszy lub uczucia, nie szukają już ukojenia w samotnej komnacie, tylko u stóp takiego zawodowego „pocieszyciela dusz“.

Takie „posiedzenia lecznicze“ stały się już w Londynie natogiem i grożą wybuchem skandalu publicznego.

„Pocieszyciel dusz“ jest bowiem jak już to ze słowa wynika, mężczyzną, i to wcale nie białobrodym, trzęsącym się starcem, lecz przeważnie dość młodym człowiekiem, którego przeszłość, niezgłębionej jak on sam, trudno dociec nawet policji.

„Posiedzenia“ odbywają się w mrocznych pokojach w ten sposób, że „pocieczka“ szukająca kobiecie klęka (l) u stóp „pocieszyciela“ i powierza mu utrapienia swoje. „Pocieszca“ ją jak może, głaszcze ją po ojcowsku, spoglądając jej w oczy, a jeśli zauważy, że ładna jest i nie stara, oświadcza jej, że zakochanie się w jakimś godnym tego szczęścia mężczyźnie jest dla niej jedynym „lekarstwem“.

Zaznaczyć wypada, że to całe oszustwo nie polega na jakichś poglądach religijnych, chociaż pocieszyciele dusz starają się wyglądać poważnie przez ubieranie się w stroje ciemne, podobne do togi sędziowskiej lub sutanny.

Różne wiadomości.

Wysieczka do Włoch, urządzana przez Sekcję wycieczkową Krakowskiego Ogniska naucz. w lipcu b. r., kosztem 385 k. zapowiada się wcale licznie. Najsilniej reprezentowane są panie z trzech dzielnic Polski, zwłaszcza z Królestwa Polskiego.

Dalsze zgłoszenia przyjmuje sekcja w formie zadatku w wysokości 80 k. (12 rb.) najpóźniej do 5 czerwca b. r. Zgłoszenia późniejsze uwzględnione nie będą. Przed złożeniem zadatku należy zażądać przystania ogólnego programu i regulaminu wycieczki. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela p. Jan Szkodziński, Kraków, ul. Szlak 3.

Plany człowieka bez zawodu. Ex-król portugalski Manuel, ten osobliwy człowiek bez zawodu i zajęcia znajduje się w drodze do Anglii. Onegdaj wieczorem wsiadł w Calais na okręt. W towarzystwie ex-króla znajduje się tylko sekretarz i służący. Ex-król odbędzie w Anglii narady z monarchistami portugalskimi — w sprawie odrestaurowania monarchji w Portugalji. Biedna republika!

Szczyt zazdrości. W Venice w Kalifornji aresztowano mr. Bours'a starszego już człowieka na skutek skargi, że dręczony zazdrością, niepowstrzymana, młodej 17-letniej swej żonie przemocą — ogolił głowę, aby uczynić ją niepożądaną w oczach innych mężczyzn.

Po niedobrowolnej utracie swych włosów młoda kobieta ze wstydu nie ruszyła się z domu, aż w końcu zebrała na odwagę i udała się do policji ze skargą. Oświadczyła, że mąż, związawszy ją, obciął jej warkocze, poczem głowę namydliwszy dobrze, ogolił dosłownie, aż „przybrała wygląd kuli bilardowej“. Gdy zapewniono ją, że mąż zostanie aresztowany, ostrożnie poszła do składu kapeluszy i kazała sobie dać jak największy kapelusz à la Rembrandt, aby ukryć swoją łysinę, dopóki natura nie da jej dłuższych włosów.

Dział handlowy.

Berlin, 24 maja.

Na giełdzie berlińskiej usposobienie było w piątek nieco silniejsze niż w czwartek, a wpłynęły na nie dobre wiadomości z giełdy wiedeńskiej, nowojorskiej, dalej nadzieja w rychłe rozpoczęcie rokowań pokojowych. Ruch giełdowy sam w sobie zresztą, nie był ożywiony. — Na giełdzie paryskiej była tendencja pewna na całej linii. Dobre wrażenie wywołał plan ministerjum finansów w sprawie pokrycia kosztów nowych zbrojeń wojskowych. Obligacje państwowe ustaliły się w kursie.

Na giełdzie londyńskiej z początku przeważała tendencja pewna, później jednak zainteresowanie się zmniejszyło i spadły też kursy listów zastawnych państw zagranicznych, z powodu możliwości wybuchu konfliktu pomiędzy państwami bałkańskimi.

Bank rezesy niemieckiej od niejakiego czasu ma do zwalczania dużo trudności natury technicznej. Wprawdzie wykupił za 25 milionów marek monety srebrnej, ale zato depozyty zmniejszyły się o 47 milionów. W roku ubiegłym dług banku, (t. j. niewykupione banknoty) wynosił 228 milionów, obecnie zaś wynosi 418 milionów.

Ogółem bank posiada 185 mk. mniej gotówki niż w roku ub. Francuska fabryka armat, firma Schneider w Creuzot, zamierza podwyższyć znacznie swój kapitał zakładowy i w tym celu zaciągnie pożyczkę przez wydanie listów zastawnych (obligacji).

Zniesienie ceł na węgiel zagraniczny w Rosji nastąpi prawdopodobnie niezadługo. Rada ministrów rosyjskich zgodziła się w tym względzie na projekt min. handlu, aby na 1 znieść cła za dowożony z zagranicy węgiel. Projekt niebawem przedłożony zostanie Dumie.

Na berlińskiej giełdzie zbożowej zainteresowanie i obrót był minimalny, gdyż zagranica, zwłaszcza Rosja i Ameryka z powodu pogody i dobrych widoków żniwa nadesłały oferty bardzo korzystne, z tego powodu zboże jeszcze więcej spadło w cenie.

Ceny targowe.

Monety. W Berlinie płacono: 24 maja 23 maja. Bankn. austrij. za 100 k. 84,80 m. 84, 80m. Bankn. rosyjsk. za 100 r. 215,10 m. 215,20

Ceny zboża.

Z dnia 23 maja (za 1000 klgr. w markach).

| | Pszonica | Zyto | Jęczmień | Owies |
|------------------|----------|---------|----------|-------|
| Szczecin 180-200 | 150-162 | — | 155-164 | — |
| Poznań 195-198 | 160-163 | 145-160 | 155-157 | — |
| Wrocław 197-198 | 159 | 152 | 156 | — |

Odpowiedzi Redakcji.

P. Józefowi E. w Ozorkowie. Dziękujemy za życzliwość. Prosimy o stałe korespondencje. Możeby Pan porozumiał się z nami osobiście przy bytności w Łodzi.

Akuszerka i choroby kobiece Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich. Przyjmuje: do 10 i pół rano i od 4-6 po poł. w niedzielę od 10-12. r931-0

Poszukuję od 1 lipca r. b.

mieszkanie

słoneczne, w czystym, spokojnym domu, I lub II piętro składające się z 2-3 pokoi i kuchni z wygodą, balkon, i oświet. elektr.

Za wyszukanie odpowiedniego lokalu dam dobre wynagrodzenie. Oferty w Redakcji „Kurjera“, lub Szkolna № 22, m. 10 I-p. 2000-6

Pensjonat „Savoy“

w Krakowie ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

Literat

udziela lekcji historii, literatury polskiej, historii polskiej i powszechnej — w domach prywatnych.

Oferty w redakcji Nowego Kurjera Łódzkiego sub „Literat“

WIEK NERWOWY.

Jak ubiegłe stulecie zwykliśmy nazywać wiekiem odkryć i wynalazków, tak z równą słusnością wiek obecny mianujemy wiekiem nerwowym. Skargi na nerwy słysząc wszad i od wszystkich, — od starych i młodych, od mężczyzn i kobiet, od ludzi wybitnych i zajmujących skromne stanowiska. — I w samej rzeczy zaśląbnienia nerwowe we wszelkich postaciach są niepomnie rozpowszechnione. Również są i ich przyczyny. Już ten kto często miewa bóle głowy, cierpi według wszelkiego prawdopodobieństwa na chroniczną chorobę nerwową. Przypuszczenie to potwierdza się w zupełności, jeżeli do tego przyłączają się niektóre objawy inne: bezsenność, rozdrażnienie, niepokój, brak humoru, wrażliwość na zgiełk, lekliwość, drżenie członków, ciężkie sny, bóle w plecach, zawroty głowy, bicia serca, bóle w członkach, zły wygląd, skurcze mięśni, zaburzenia żołądkowe, rozstrój wzroku, uczucie strachu, bezwład oddzielnych części ciała. W cięższych przypadkach mogą nastąpić gwałtowne przypadłości hysteryczne, zaś w przypadkach jeszcze

cięższych porażenia mleczka pańczerowego, paraliż i nieuleczalna choroba umysłowa.

Nerwowe choroby zależą przeważnie od wyczerpania systemu nerwowego: t. j. mózgu i mleczka pańczerowego. I tutaj bezwątpienia bardzo wielkie znaczenie ma skłonność.

Kto się urodził ze słabymi nerwami, tego nerwy łatwiej ulegają przeciążeniu, niż nerwy człowieka, który urodził się ze zdrowym i silnym systemem nerwowym. Przyczyny wyczerpania nerwowego mogą być różnorodne: nadmierne nadużycie tytoniu, kawy, herbaty, alkoholu, wszelkie nadużycia, przestraszenia, zmartwienie, troski, a najczęściej przemęczenie. Dla przywrócenia równowagi tak wyczerpanemu systemowi nerwowemu niezbędnym jest wzmacnianie go za pomocą spokoju i dostarczania pewnego materiału, który został zużyty w wielkiej ilości przez organizm.

Niewiele chorych może pozwolić sobie na bezwzględny spokój. Tem większa jest przeto potrzeba wzmacnienia nerwów. Silne napięcie nerwów, związane z utratą kwasów fosfo-

rowych (lecytyny); w ostatnich czasach udało się związek ten otrzymać w stanie skoncentrowanym i przygotować z niego środek wzmacniający nerwy, pod nazwą „Kordjaliny“ dr. Hartmanna.

Produkt ten nie jest identyczny z innymi reklamowanymi preparatami przedstawiającymi sztuczny przetwór wątpliwego pochodzenia, z minimalną procentową zawartością, a stanowczo droższy. „Kordjalina“ zawiera w sobie lecytynę w stanie czystym, w wielkiej ilości procentowej i była poddana skrupulatnej analizie urzędowych, przysięgłych, sądowych chemików i specjalistów. Wszyscy ci eksperci dali opinję jaknajpochlebniejszą. „Kordjalina“ — nie jest tajemniczym środkiem. Analizy przeprowadzone przez specjalistów i chemików sądowych zamieszczone są w drukowanych broszurach. Skutki spostrzeżone przy używaniu zalecanego przez nas środka, są zadziwiająco.

Pisz do naprz. p. Kallin z Korsówki dnia 25 maja 1911 r. „W odpowiedzi na list Pański, z przyjemnością doznasz, że po użyciu przysłanego mi

środka „Kordjaliny“, którą przyjmuję trzy razy dziennie w suchym stanie, znajduję działanie tegoż zupełnie dobrem, dającym jaknajlepszy rezultat. Apetyt widocznie się polepszył, bezsenność znikła, zawroty głowy i bóle zmniejszyły się, przyczem czuję się świeżym i rześkim. To jest tylko jeden z pośród tysięcy podobnych listów, jakie otrzymuje dr. Hartmann Nr. 728 w St.-Petersburgu, skrzynka pocztowa 296. Dlatego też każdy chory na nerwy powinien wiedzieć, że zupełnie bezpłatnie może otrzymać „Kordjalinę“ do celów doświadczalnych, jeśli zwróci się pod wskaz. adresem. Pieniądzy wysłać nie trzeba, tylko na pocztówce napisać, że życzy się wypróbować nasz środek — „Kordjalinę“. Wówczas zapytujący otrzyma niezwłocznie próbną dozę z dokładnym opisem sposobu użycia i broszurę z ważnymi wskazówkami dla każdego chorego na nerwy. Każdemu choremu na nerwy należałoby skorzystać z tej bezpłatnej propozycji spróbowania naszego środka, który okazał się już skutecznym dla tysięcy chorych.

r936—1

SOLEC Sezon od 20 maja do 20 września Zakład Wód Mineralnych Siarczano-Słonych,

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, reżach, chorobach skórnych, przymiocie w jego najcięższych formach i powikłaniach, wprowadza w roku bieżącym **NOWY DZIAŁ LECZENIA FIZYKALNO-DJETETYCZNEGO**. Hydroterapię, kąpiele słoneczne, powietrzane w lesie sosnowym (250 morgów). Gimnastyka lecznicza, oddechowa, masaż, elektryzacja, kuchnia jaska-djetetyczna. Prowadząc dział ten będzie pod ogólnym kierunkiem naczelnego lekarza Zakładu Solecznego dr. Wł. Daniewskiego, b. lekarz leczniczy dr. Tarnawskiego w Kosowie dr. med. St. Kelles-Krauz. **Ceny niskie.** Całkowite utrzymanie i kuracja od 60 rb. miesięcznie. Dojazd przez stację kolejową Kielce, ręką powozami 7—9 godzin, samochodem 4—5 godzin do Zakładu. Informacji, prospektów udziela gratis Zarząd Solea, poczta Stopnica, gub. Kieleckiej i dr. med. Kelles-Krauz, Radom, Lubelska 20, w sprawach nowego datatu. r742—8—1

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych 45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzna i narwowe Dr. L. Szwarcwasser od 10 — 11 i 14 i pół — 5 i pół w niedzielę od 10—11.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. Prybulski W niedz., wtorek, czwartki piątki od 1—2. Piątek, sobota od 8—9 wiecz.
Choroby dalsi Dr. I. Lipszyc. Codziennie od 1—2 pp. Choroby chirurgiczne Dr. M. Kantor. Codziennie od 2—3. Choroby kobiece Dr. M. Papierzy. Codziennie od 3—4. Choroby oczu Dr. B. Dochnin. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po południu. Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. Blum. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

Analizy krwi, wydzielin mocz. Bada-nia mamek.
Perada dla niezamożnych kop. 50

Różne mieszkania, słoneczne pojedyncze pokoje, pokój i 2 pokoje z kuchnią, jakoteż lokale warszackie są do wynajęcia zaraz i od 1 Lipca przy ul. Lipowej 71 (róg Andrzejki). Blizsze wiadomości u H. Neumana. Piotrkowska 89. 887—10

Magazyn mebli Wład. Romiszewskiego Łódź, Piotrkowska 117 (1-sze piętro).

Posiada w dużym wyborze całe urządzenia pokojów, a także pojedyncze meble tak nowe, jak używane, obrazy, zegary, lampy, kuchenne urządzenia, stylowe meble, gięte patentowane fabryki po fabrycznych cenach. Zamieniam stare na nowe i ku-2006—6 puje.
W święta i niedziela magazyn otwarty od 1—5 po poł.

VII klas. Pryw. szkoła handl. żeńska I. L. ABA

Promenada 29, w m. Łódź Telefon 29-35.

Rozpoczęto przyjmowanie próśb od chcących zdawać w Maju. Do próśby muszą być konieczne dołączone: 1) metryka, 2) świadectwo pochodzenia i 3) świadectwo lekarskie o szczepieniu ospy.

Exzaminy zaczną się 15/27 Maja.
Od 1114 Lipca szkoła mieścić się będzie przy ul. Zielonej Nr 8, w domu M. Pinkusa. r902—6—1

Ważne dla chorych cierpiących na płuca.

„Niniejszym uważam sobie za obowiązek podziękować za doskonały środek p. n. „Fagosol“, który mnie wyleczył zupełnie z choroby, określonej przez lekarzy, jako suchoty płuc. Jestem teraz Bogu dzięki zupełnie zdrowy i radzę wszystkim chorym na płuca używać Fagosol.

Możecie Panowie ogłosić jeżeli chcecie moje podziękowanie, a ja osobiście powiem to samo każdemu, który się zgłosi do mnie. Niech was Bóg nagrodi za dobry środek, bo zwątpiłem zupełnie o wyleczeniu“.

Adres mój: M. Koneczny Piaseczno, dom wianany. Listów takich otrzymujemy wciąż setki.

Jak widzimy z powyższego listu zażywanie Fagosolu wystarcza do wyleczenia się w krótkim czasie z chorób dróg oddechowych.

Fagosol leczy szybko i radykalnie: bronchit, astmę, kokiusz, oraz wszelkie zasterzałe kaszle i katary płuc.

Fagosol dostać można we wszystkich aptekach i składach materiałów aptecznych. 918—2

Piegi, opalenizną, plamy przyszcze, wagi usuwa radykalnie i udelikatnia cerę. KREM.

Cena za słoik 50 kop. i 75 kop. Żądać tylko w składach aptecznych. Nawrot 54 i Konstantynowska 75.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową. Dr. Lewkowicz

Przy syphilisie stosowanie prep. „606“ i „914“ Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstantynowska 12 obok teatru Selina.
do 9—1 i od 6—8. dla pań od 8—9 w niedziela od 9 do 8. 2701—0

Precz z chiorkiem! Pożądana nowość

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszą prozokę do prania „PERBOROL“, nagrodzony ostatnio na Wystawie Rzemiosłniczo-Przemysłowej w Łodzi. „Perborol“ zastępuje w zupełności chiorę i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „Perborol“ nadaje białiznę śnieżną białosć, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

48—100 **L. Schröter Pańska Nr. 54.**
Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych

Teatr „URANIA“

Program od 16 Maja do 31 Maja.

DUO FLEMMING.
Z swoim komiznem Sketchem pod nazwą „Artystka i jej adorator z łoża“.

M-lle FERNANDE d'ELER.
Artystka ekscentryczna z Folies Caprice w Paryżu.

ALLEGRO.
Deska tajemnicza! Gdzie jest Ptak!
Mr. JAMES JOHNSON.
Balance akt Z umiawiający ekwilibrysta.

LES CARUZZO.
Znani saloniowi akrobaci.

LES BOLOS.
Komizny muzyczny akt.

MISS DARNELL.
Tancerka transformacyjna z nowymi tańcami.

FRIEDE KARTENS.
Wiedeńska Subretka.

URANIA BIG
Nowa seria zabaw.

w OGRODZIE.

POLSKI Teatr MARIONETEK.
KOMIZNE CHINSKIE CIENIE. (sylwetki) wyk. p. Rosel.

Nowość
ARTYSTA GRAWER NA SZKLE.
DETA ORKIESTRA 24 osoby.

PANORAMA
Ogród wspaniała iluminowany
Wajście do ogrodu 15 kop.

Osoby biorące bilety (miejsca siedzące) do Teatru, za wejście do ogrodu nie płacą.
Wielkie zabawy od 6 wieczór. W Soboty i święta od 3. Przedstawienia bez przerwy

Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA Nr 2. Telefon 18-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczościowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Rlich-Hata 608 i 914“ wórdżyninie.
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia.

Szkoła przygotowawcza Jadwigi Zawadzkiej Spacerowa 17

przyjmuje dzieci od lat 6 i gruntownie przysposabia do średnich zakładów naukowych.
Zapis codziennie, próca świąt, do godz. 6. Ilość dzieci, ze względu na wychowawczych, ograniczona.

CUDA STWARZA WSZECHŚWIATOWE LECZNICZO-ZIOŁOWE MYDŁO HERBA

D-ra OBERMEYERA KROSTY, PIEGI, WAGRY, LISZAJE, SWIERBIEZ, SWYDZIE I WSZELKIE NIECZYŚCISCI SKORY
USUWA NA ZAWSZE.
Sprzedaw. w aptekach i w skład. apt.
Zuseta wyleczenia!

Dr. Leyberg

Weneryczne, płciowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziela i święta od 8—1.
Dla pań—5, poczekalnia oo dzielna.
Krótko 5, tel. 26-50

Przechowanie mebli (składy własne) Przeprowadzki i opakowanie

Pierwszy w Łodzi zakład przewozowy:
Skwerowa Nr 18. Konstantynowska 14.
Telefon 18-08. Telefon 13-36.

A. JANOWSKI

r904—1

Inżynier-elektrotechnik

w kapitalem 5000-7000 rub. przystąpi jako wopólnik do technicznego lub handlowo-technicznego biura. Oferty sub. „Inżynier 28“ biuro „Promień“ Piotrkowska Nr 81. 2040—3

Dr. Feliks Skusiawicz Andrzejka 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczościowe.
Przyjmuje: od 9 1/2 — 11 g. rano 5 — 8 g. popoł. W niedziela święta od 9 1/2 — 12 g. rano. Telef. 26-26.
Choroby uszu, nosa, i gardła. odz. przyjezd. 10 — 12 r. 5 — 7 p.p.

Pierwsze promienie wiosennego słońca są najbardziej szkodliwe dla cery,

wywołują bowiem pojawienie się piegów, pryszczy, oraz wszelkiego rodzaju plam i krost. Aby zapobiedz wystąpieniu tych szkodliwych zmian w cerze, a istniejące już usunąć

używać należy znakomitego i wypróbowanego KREMU MACEDONSKIEGO

667-0

Cena słoika 75 kop. i 1.25. Każde pudełko zarejestrowane przez firmę w celu uniknięcia bezwartościowego naśladowstwa. wyrobu Warsz. Tow. Akc. „MOTOR”

N A P O L E O N

WSPANIAŁY UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

N A P O L E O N

(legjony i Księstwo warszawskie)
w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Okolo 500 ilustracji.

Cena księgarska **rb 11**, prenumeratorzy „Kurjera” nabywać mogą po

rb. 5.50.

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera” ul. Zachodnia 37.

Ministerjum Oświaty

W sierpniu roku bieżącego otworzony zostanie 7-mio klasowy żeński Zakład naukowy, z kursem gimnazjum rządowych

KLARY SZAPIRO-WOLFSOHN

przy ul. Długiej, dom Waintrauba.

Prócz kursu gimnazjalnego w Zakładzie naukowym będzie zwrócona specjalna uwaga na naukę gruntowną języków: niemieckiego i francuskiego, a w klasach wyższych angielskiego i łaciny, w starszych klasach będzie również wykładana buchalterja i korespondencja. Wyjątkowo w celu wychowywania dzieci sprowadzona została cudzoziemka z wykształceniem wyższym. Dla początkujących specjalna szkoła elementarna. Dzieci przyjmują się od lat 7 min. Podania przyjmują się codziennie od 5 do 7-ej przy ul. Długiej № 31 w szkole fribrowskiej. Blankiety do prób w tejże szkole. Egzamin wstępny rozpoczyna się 1 czerwca r. b.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

D-R S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Świątlicznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc piciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521—0—1

Dr. I. Silberström

Zawadzka № 12

Choroby skóry weneryczne płciowe (przy syfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpeczących włosów, plam etc.)

Przyjmuje od 12—2, 5—8. Niedziele 11—3. Dla Pan 4—5 poczekalnia oddzielna.

Dr. med.

Samuel Liniecki

Lekarz chorób wewnętrznych i nerwowych (serca, płuc i przemiany materji)

Zawadzka 16, wejście z Wólczańskiej 2.

Godziny przyjęć od 3-iej do 5-ej

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

Doktor med.

Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne

ul. Piotrkowska 56.

Przyjmuje do 11 rano i 4—7 po p

Dr. Rabinowicz

CHOROBY GARDŁA, NOSA I USZU.

3. Zielona 3.

Dr. Litmanowicz

Krótką 12., (tel. 18-81)

Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.

Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4—7.

Dr. M. Papierny

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych

Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół po do 6 i pół po południu.
Ulica Południowa 23
Telefonu № 18-85.

Lekarz-weterynarji

Szymon Wolman

Nawrot 7, tel. 13-31

Porady w zakresie lecznictwa wchodzące, szpecjonki diagnostyczne ekspertyzy.

Dr. B. Rejt

powrócił.

SREDNIA № 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpeczących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół. do 12 i pół. i od 5-ej do 7 i pół. wiecz. w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł.

Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Dr. Helman

Mikołajewska 4 tel. 16-00
powrócił.

Dr. S. Sznitkind

ul. Średnia nr. 2.

Specjalność: choroby skórne, weneryczne, moczopłciowej włosów i kosmetykę lekarską. Przyjmuje od 8¹/₂ do 2, od 4-6 do 9, damy od 4 do 6.

Doktor

W. DUTKIEWICZ

Choroby skórne i weneryczne

Zielona 19.

9—12 r. i 4—8 pp.

Dr. med. Karol Rieder

choroby dzieci.

Przyjmuje od 4 do 6 po południu
Nawrot 7.

Dr. Franciszek Koziolkiewicz

(senior)

mieszka obecnie na ul. Przejazd 8, front, I piętr. Tel. 17-14

Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz.

WZBOGACIĆ SIĘ

może każdy w najkrótszym czasie. Ządajcie natychmiast szczegóły bezpłatnie. WARSZAWA, a główna, skrzynka pocztowa 305.

Ogłoszenia drobne:

- A. Meble różne wyprzedam zaraz za bezcen wyjeżdżając. Pańska 54—1. 2016—10
- B. ajeżdżanie tanio, sprzedajemy piękne alpagowe marynarki. Piotrkowska 128 mieszka. 13. 1926—10
- D. om do sprzedania w Łutomiersku z powodu śmierci. Wiadomość: ul. Andrzeja 44, Marcinia.
- J. est do sprzedania kilkadziesiąt pudów dobrej kapusty kwaszonej po 2¹/₂ kop. za funt. Wiadomość: Ul. Cegielniana № 47. Stróż wskaże. 2099—2
- K. upię zakład fryzjerski w dobrym punkcie. Oferty sub „Zakład” w Kurjerze.
- M. leczarnia z obładami do sprzedania. Ogrodowa № 16, naprzeciw fabryki Poznańskiego. 2091—3
- M. aszynny 2 Singera prawie nowe, bebenkowe i maszyna za 16 rubli. Piotrkowska № 103 m. 5. 2070—3
- M. amka młoda poszukuje zajęcia. Ul. Zachodnia № 23. Józeta Pietrzyk. 2102—3
- N. owy kurs od czerwca. Kursy przygotowawcze na świadectwa: nauuczycielskie, aptekarskie, rangę. Mikołajewska 22—9. 2014—10
- P. owozik półkryty na gumach, w dobrym stanie, sprzedam. Nawrot 58 u stróża. 2051—3
- P. otrzebna panna wykształcona dla załatwienia samodzielnej korespondencji rosyjskiej. Oferty z warunkami pod „P.” do redakcji Kurjera. 2096—2
- P. rzybiąkał się pies, buldog, jest do odebrania za zwrot kosztów. Ul. Dworska 5, Bałuty. 2079—3
- R. óżne mieszkania od 1—5 pokojów z kuchnią, w wszelk. wygodami, jak również piekarnia, sklep od 14-go Lipca do wynajęcia, na Zielonej 57, 48; wiadomość: 48 u gospodarza od 6—9 w. lub u p. Kaluszynera Piotrk. № 17. 2010—4

- S. klep kawy, herbaty i samowarów na pryncypalnej ulicy, wyrobiony, dobrze prosperujący, jest do sprzedania zaraz. Oferty sub „Solidny” Warszawa, poste-restante. r961-3
- S. klep do sprzedania Ul. Benedykta 66. 2068—3
- S. klep spożywczy do sprzedania Szosa Karólewska 36. 2083—2
- U. czeń z jednoklasowem wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek bądź posady wieczorowej. Oferty w „Kurjerze” pod lit. „Z. R.” 2019—1
- U. meblowany pokój z elektrycznym oświetleniem, z wspólnym korytarzem, osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Ul. Widzewska № 11—5, front, II-gie piętro. 2055—3
- W. zgubiono złotą broszkę z perłkami na około, w srooku brylantycki i szafiry. Uczciwy znalazca zechce za wynagrodzeniem 10 rubli. oddać Henrykowi Fuxowi, Spacerowa 1.
- Z. akład fryzjerski do sprzedania Górny Rynek Piotrkowski 307. 2071—3
- Z. dolny stolarz, polerownik, poszukuje roboty w domach prywatnych, reperuje i odnawia różnego rodzaju meble, fortepiany i pianina. Wiadomość Widzewska 112 w zakładzie stolarskim. Szułkowskiego. 2090—3
- Z. oładkowo-chorym, w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskaże skuteczny środek domowy. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie”.
- Z. aginał pierścionek złoty fantazyjny w platynowej oprawie z 1 kamieniem brylantowym, kilku diamentami, przejeżdżając Wschodnią, od Cegielnianej do Dzielnej, Piotrkowskiej i Piotrkowska do Nawrot, przez Wólczańską do Placowej. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem na ul. Wschodnią № 62, Szaub. 2104—1
- Z. aginał piesek pincher, maści żółtawej, wabi się Gundl. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem sutem Hotel Europa № 4. 2101—2
- Z. aginał bilet, wydany zamiast paszportu przez polnomajstra m. Łodzi oraz świadectwo z odbycia powinności wojskowej, wydane z 19-go turkiestańskiego pułku strzelców, na imię Jana Marczewskiego. 2032—3
- Z. agineta książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi, na imię Heleny Wólczak. 2085—3
- Z. aginał paszport, wydany z gm. Bołimów, pow. łowickiego, gub. warszawskiej, na imię Antoniny Czaplarskiej. 2087—3
- Z. aginał paszport, wydany z gminy Oskin, pow. opoczno, gub. radomskiej na imię Izraela Dawida Chęcińskiego. 2095—3
- Z. aginał paszport, wydany z gminy Majaczevice, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej, na imię Konstantego Futko. 2100—3
- Z. aginał paszport, wydany z magistratu m. Szydłowca, gub. radomskiej, na imię Naftala Zysman. 2094—3
- Z. aginał paszport, wydany z magistratu m. Kalisza, na imię Antoniego Eklera. 2093—3
- Z. aginał paszport, wydany z magistratu m. Łęczycy, gub. kaliskiej, na imię Henryka Wolfa. 2103—3
- Z. aginał paszport, wydany z gminy Głowaczów, pow. końskiego, gub. radomskiej, na imię Marjanny Janczyk. 2064—3
- Z. aginał paszport, wydany z gm. Krasnoszyble, gub. łomżyńskiej, na imię Marjanny Orzeł. 2062—3
- Z. agineta karta od paszportu, wydana z fabryki Teodora Fintstera, na imię Adama Czekańskiego. 2088—1
- Z. agineta karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Marianny Wichorskiej. 2089—1
- Z. agineta karta od paszportu, wydana z fabryki Ryszarda Millera, na imię Jana Ede. 2092—1
- Z. agineta karta od paszportu, wydana z fabryki Stolińskiego, na imię Marjanny Zielińskiej. 2096—1
- Z. agineta karta od paszportu, wydana z fabryki Braci Wermińskich, na imię Józefa Tandeckiego. 2093—1